Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9130. | Lwów, piątek 14 lutego 1930. | Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Sejm uchwalił budżet w trzeciem czytaniu

Protest Lwowa przeciw nowemu systemowi doręczania czasopism. - Wykrycie organizacji komunistycznej w pow. zaleszczyckim. - Lambow szoferem u gen. Kutiepowa.

UCZCZENIE VIII ROCZNICY KORONACJI PIUSA XI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st) Dziś o godz. 10 rano **ks. kard. Kakowski** w otoczeniu wyższego duchowieństwa odprawił w katedrze Świętojańskiej mszę pontyfikalną **dla uczczenia VIII rocznicy koronacji papieża Piusa XI.**

—o—

PODZIAŁ DOSTAW DLA POSZCZEGÓLNYCH OŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

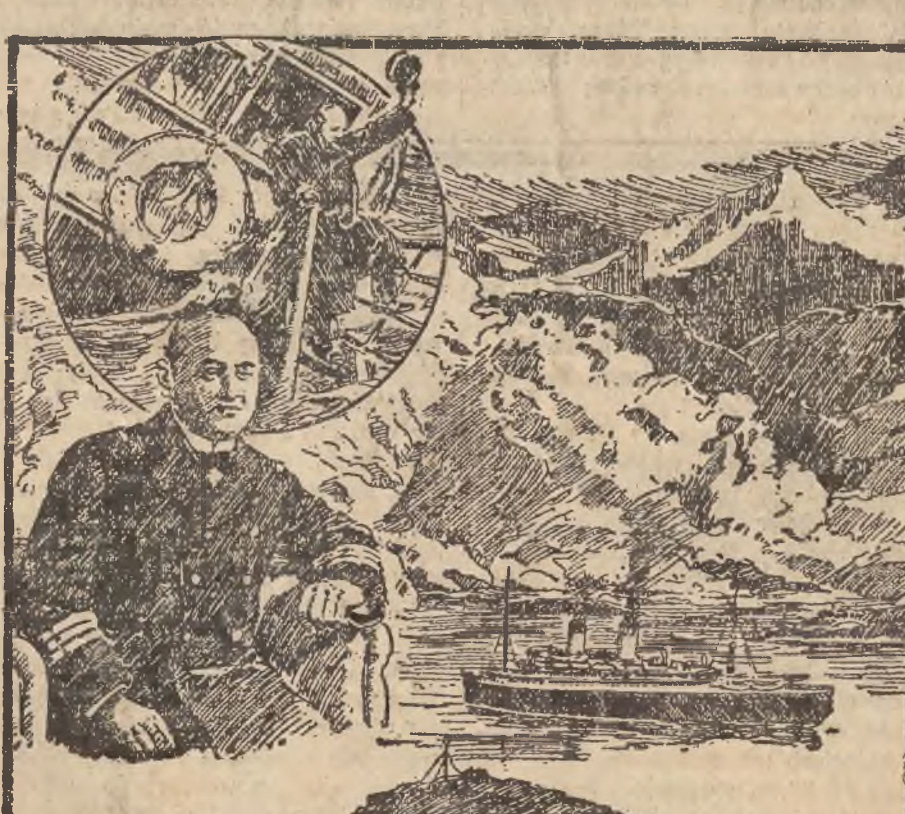
Warszawa. 12. lutego. (Z) W związku z ciężkiem położeniem przemysłu opracowywany jest w rządzie **projekt podziału robót i dostaw dla poszczególnych gałęzi i ośrodków przemysłowych.** Mają być stworzone dla wszystkich min. i przedsiębiorstw przemysłowych jednolite przepisy, dotyczące **przetargów**, zaliczkowania **i warunków dostaw oraz powierzania robót.** W ten sposób usunięta została **niezdrowa konkurencja** między firmami **krajowemi**, które dla uzyskania zamówień podają fantastycznie dogodne, ale niewykonalne oferty.

—o—

NOWY ATTACHE JUGOSŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st) Król Jugosławji zamianował attache wojskowym Jugosławji w Warszawie i Bukareszcie **pułk. dypl. Wilhelma Klobuczara,** dotychczasowego zastępcę szefa sztabu 4 armji jugosłowiańskiej. Pułk. Klobuczar w najbliższych dniach **przybędzie do Warszawy.**



BOHATERSKA ŚMIERĆ KAPITANA.

(Do artykułu na str. 10-tej.)

Poznań nie poszedł śladem Lwowa

I NIE DEMONSTRUJE PRZECIW MIN. JÓZEWSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st.) Minister spraw wewn. otrzymał następującą depeszę: „Zebrani w dniu dzisiejszym **pod przewodnictwem wojewody Raczyńskiego** starostowie i prezydenci miast województwa poznańskiego na dorocznej konferencji, **składają p. Ministrowi wyrazy czci, zapewniając o swej gorącej chęci służenia Ojczyźnie pod przewodnictwem p. Ministra".**

—o—

ECHA AFERY PODSŁUCHOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. (st) Prowadzone od szeregu tygodni przez sędziego do spraw szczególnego znaczenia **Luksemburga śledztwo przeciw Seinfeldowi,** pozostającemu pod zarzutem podsłuchiwania rozmów urzędowych i redagowania tajnego biuletynu, oraz przeciw dyrektorowi AW **Szczepanikowi,** dobiega końca. Możliwe jest, że jeszcze w bieżącym tygodniu akta śledztwa przekazane zostaną **prokuratorowi w celu sporządzenia aktu oskarżenia.** Obrony Seinfelda jak wiadomo podjął się **adw. Beylin,** Szczepanika bronić będzie prawdopodobnie **adw. Szurlej.**

—o—

Niepotrzebna dysputa.

Lwów, 13. lutego.

Zdala od wielkich zagadnień chwili bieżącej, od kryzysu gospodarczego i politycznego, wybuchła nagle na łamach prasy polskiej **generalna dysputa religijna.** Kto nie bierze w niej udziału? Jest naturalnie ze swą namiętną ortodoksją „Gazeta Warszawska“, jest „wyższy ponad przesądy“, ale gorliwie krzątający się „Robotnik“ i patetyczny „Kurjer Warszawski“, wileńskie „Słowo“, katowicka „Polonja“, „Dziennik Poznański“ i lawirująca „Gazeta Polska“. Cudzoziemiec mógłby się nieco zadziwić: **co zaszło takiego w Polsce,** że ni stąd ni zowąd wypłynęło na wierzch w tak mocnej formie zagadnienie religijne? Czyżby Państwo ruszyło przeciw Kościołowi, lub odwrotnie?

Nie zaszło właściwie nic. Minister W. R. i O. P. sformułował przed Sejmem swój stosunek do religji, nacechowany pewnym liberalizmem, ale **zupełnie daleki od sceptycyzmu, a tembardziej od agresywności.** Został jednak zaatakowany. I nagle rzecz przeniosła się na teren dyskusji publicznej i rozszerzyła się na **całokształt polityki wyznaniowej państwa.** Pewien odłam prasy przypomniał sobie **masonerję** i rozpoczął za nią gorączkową gonitwę po różnych zakamarkach ministerjalnych. Odżyła sprawa stowarzyszenia YMCA, nowych barw nabrało sekciarstwo. Z krótkiej wymiany zdań powstała burza, której największe pioruny biją w... **„kryptomasoński rząd“.**

Nawet niektórzy z przyjaciół (wileńscy konserwatyści) zarzucają mu — chwiejność i niezręczność. Ale nieprzyjaciele dają do zrozumienia, że jest to rząd, który wypowiedział kościołowi **skrytą walkę.** Popierają ten zarzut misterną koronką „dowodów“: jakiś „postępowy“, a raczej wyraźnie antykatolicki passus dziennika prorządowego, jakiś wiec z udziałem jakiegoś dygnitarza, jakieś zarządzenie starosty w sprawie gruntów parafjalnych....

Kto wie bodaj ze słyszenia, na czem polega „walka z Kościołem“, tego oczywiście uderzyć musi **kruchość i przejrzystość tych dowodów,** a przedewszystkiem niewspółmierność alarmów i **generalizowanego oskarżenia** z faktami. Bo jeszcze krok, a każą nam wierzyć, że leje się w Polsce krew męczenników.

Nietylko zresztą nam wydaje się konstrukcja oskarżenia **sztuczna i nieszczera.** Tego samego zdania jest chyba **autorytatywny publicysta, ks. Urban,** gdy w „Przeglądzie Powszechnym“ pisze:

„Że nie istnieje w rządzie, jako takim, zamiar wywołania walki z religją i Kościołem — to mieliśmy już sposobność parę razy zaznaczyć. Przecież przy każdej uroczystej sposobności słyszymy z ust najwyższych dostojników państwa zapewnienia o ścisłym związku, zachodzącym między naszym narodem a religją katolicką, o przyjaźni między Polską a Stolicą Świętą. Konkordat bądź co bądź jest nietylko zawarty, ale i realizacja jego, chciaż powoli, postępuje naprzód, nie cofa się. Znane jest stanowisko rządu w sprawie praktyk religijnych w szkołach, utrzymane lojalnie wobec Kościoła nawet **wbrew** domaganiom się większości w Sejmie i Senacie. Albo świeże zarządzenie ministerstwa w sprawie urządzania zabaw tanecznych przez szkoły, któremu katolicy chyba przyklasnąć powinni. Dość chyba dowodów, że o **celowej i konsekwentnej walce rządu z religją, czy religijnem wychowaniem nie powinno się mówić!“.**

Więc skądże zarzuty? Ze sporadycznych pociągnięć i wypowiedzeń. Ale na to ks. Urban przypomina: a kto popierał wbrew stanowisku Kościoła stow. YMCA? Dobrzy, powszechnie i zaszczytnie znani katolicy. Kto rekomendował metodystów? Także ludzie, uważani za dobrych katolików. „Płytkość, niekonsekwentność i **niekarność wewnętrzna naszego katolicyzmu** dawały o sobie znać w rozmaitych pociągnięciach tak rządowych, jak i nierządowych“. Co więcej — przy „obecnym stanie uświadomienia katolickiego naszej inteligencji“ Kościół nie może liczyć na stałych obrońców — **„bez względu na to, jaka grupa polityczna będzie dzierżyć władzę“.** Stąd wniosek, że „obronie Kościoła, nauki katolickiej, wychowania religijnego młodzieży, małżeństwa chrześcijańskiego itp. **nie należy nadawać zabarwienia politycznego,** ani cechy specjalnie jakiejś antyrządowej“.

Ten wniosek jest naczelnym punktem sprawy, w tej chwili dyskutowanej przez prasę **polityczną** i przerzucanej przez obozy **polityczne.** Ale admonicja „nie należy“ jest tu zbyt słaba, winno być: **nie wolno.** Nie wolno nadużywać spraw Kościoła i religji do walk politycznych. **Nie wolno dawać żadnemu stronnictwu i w jakiejkolwiek formie legitymacji do reprezentowania interesów kościelnych, ani nawet tolerować, by którekolwiek stronnictwo samozwańczo taką legitymację przywłaszczało sobie i posługiwało się nią w walce z przeciwnikami.**

A takie potępienie i odgrodzenie dotąd **nie nastąpiło.** Wciąż w Sejmie i poza Sejmem powiewają sztandary partyjne, przystrojone emblematami religijnymi i **nikt powołany ich nie zerwie.** Wciąż pewną orjentację partyjną łączy się z monopolem katolicyzmu i **nikt powołany przeciw temu nie protestuje.** Wciąż miesza się sprawy wielkie i święte z niskiemi **ku krzywdzie i szkodzie Kościoła,** który jedynie jest powołany do obrony swych interesów i nie potrzebuje do tego **ani kondotjerów, ani faktorów.**

Ich dzisiejsze ataki oczywiście **trafiają w próżnię.** Ale sieją zamęt, ale **odciągają uwagę społeczeństwa katolickiego** od tego, co ks. Urban słusznie ocenia jako **najważniejsze.** Jest to: „pozytywne uświadamianie naszych warstw inteligentnych o zasadach katolickich i praca nad podniesieniem etycznem tych warstw i **przygotowanie nowego, bardziej katolickiego z przekonań i życia pokolenia inteligencji polskiej“.**

To jest właściwe działanie także dla stronnictw katolickich.

A. N.

DALSZE POSTĘPY PACYFIKACJI.

Senat wypowiedział się również przeciw dekretowi prasowemu.

Czołowy przedstawiciel BB. Marszałek Szymański głosował wraz z opozycją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. (Z) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu były do załatwienia **dwie sprawy ważniejsze.** Mianowicie ustawa o **odpowiedzialności urzędników za nadużycia podczas wyborów i sprawa dekretu prasowego.** Na początku posiedzenia Senatu p. **Boguszewski** (BB) referował wniosek klubu ukraińskiego w sprawie rezolucji o **wstrzymanie egzekucji podatkowych na wsi.** Klub ukraiński domaga się więc wstrzymania egzekucji z tem, że **należy narazie wogóle odroczyć płatności podatków.** Komisja wniosku tego **nie przyjęła** i wniosła o odrzucenie całego wniosku. W głosowaniu wniosek klubu ukr. rzeczywiście **odrzucono.**

Następnie przystąpiono do **projektu ustawy o ochronie swobody wyborów.** Sprawę referował **sen. Makarewicz** (Ch. D.), który stwierdził, że komisja prawnicza uchwaliła wyraźnie **przedstawić wniosek o zaprowadzenie zmian.** Natomiast **sen. Iżycki** (Wyzw.) w imieniu opozycji oświadczył się **przeciw temu** i stwierdził, że ustawa jest potrzebna ze względu na nadużycia, jakie się działy podczas ostatnich wyborów.

Rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos **przedstawiciele wszystkich klubów.** Kluby opozycyjne **wypowiedziały się za ustawą.** Przedstawicielka PPS. **Kłuszyńska w przemówieniu** swem podniosła, że ustawa jest **aktem oskarżenia dla regime'u poprzedniego rządu.** Dzisiaj, gdy ustawy są czesto frazesami, obecna stanowi **rodzaj samoobrony.**

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu imiennem **przyjęto ustawę bez zmian 51 głosami przeciw 40.** Następnie **sen. Raczyński** (BB.) referował ustawę **o zmianie rozporządzenia o dzienniku ustaw.** Rozporządzenie to łączy się ze **sprawą dekretu prasowego.** Odnośna uchwała Sejmu, dotycząca zniesienia dekretu **nie została w dzienniku ustaw ogłoszona.** Komisja oświadczyła się **za odrzuceniem ustawy czyli za utrzymaniem dekretu prasowego.**

Z kolei zabrał głos wicemin. sprawiedliwości **Sieczkowski,** który stwierdził, że rząd w obecnej chwili **nie przywiązuje wagi do odrzucenia w całości tego projektu ustawy,** natomiast uważa za rzecz **konieczną wprowadzenie do niej zmian.** Nad oświadczeniem wicemin. Sieczkowskiego **rozwinęła się ponownie** dyskusja, w której posłowie opozycji wypowiedzieli się **w dalszym ciągu za zniesieniem dekretu.**

Wicemin. Sieczkowski przemawiał po **raz drugi i stwierdził,** że **pojednawcza atmosfera podczas obrad na** komisji **uprawniała do nadzieji, że również** będzie **taka i na plenum Senatu,** a zdanie p. Prezesa Rady min., **że należy** szukać **punktów stycznych rządu i ciał** ustawodawczych, **znajdzie tu zastosowanie.**

Przystąpiono do głosowania, w którem **wniosek komisji o odrzucenie** ustawy **upadł 54 głosami przeciw 36.** Niezwykłą sensację wywołał fakt, że **czołowy przedstawiciel klubu BB.** Marsz. Szymański **głosował przeciw dekretowi** prasowemu.

Protesty wyborcze a wojewodowie

WYJAŚNIENIA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st.) Z przedkładanych Min. spraw. wewn. **odpisów decyzji wojewodów wydawanych po rozpatrzeniu zarzutów przeciw postępowaniu przy wyborach do gmin miejskich i wiejskich** wynika, że decyzje te traktowane są jako ostateczne w administracyjnym toku instancji. **Min. spraw wewn.** wyjaśnia obecnie: Par. 31 ordynacji wyborczej gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 r. **obowiązującej część gmin b. Galicji z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa** postanawiał, że „zarzuty przeciw postępowaniu przy wyborach mają być w przeciągu dni 8 po ukończeniu wyborów wniesione do naczelnika gminy, który w przeciągu 3 dni winien je przedłożyć namiestnictwu (województwu) do ostatecznego rozstrzygnięcia“. **Paragraf powyższy w części przyznającej wojewodzie atrybut ostatecznego rozstrzygania został zniesiony przez art. 1 ustawy z dnia 1. sierpnia 1923 r. w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych,** a **następnie przez** art. 82 **rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 22. marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem.** Ponieważ po dniu wejścia w życie przytoczonej ustawy z dnia 1. sierpnia 1923 r. nie ukazał się żaden akt ustawodawczy, zawierający odmienne postanowienia w sprawie odwołania od decyzji głównej, należy **przyjąć, że od orzeczeń wydanych w omawianych sprawach w instancji I. przez władze administracyjne II. instancji, służy odwołanie do Ministra spraw wewn.** Z powyższych wyjaśnień wynika, że omawiane decyzje wojewodów wydane w I. instancji w sprawach zarzutów przeciw postępowaniu przy wyborach gminnych, **winny być zaopatrywane w kaluzule odwoławcza do Ministra spraw wewn.**

—o—

WOLNA WSZECHNICA POLSKA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st) Min. W. R. i O. P. przyznało ostatnio Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie **niektóre prawa wyższych uczelni.** W związku z tem studenci wnieśli podanie do min. **o dalsze ulgi dla tych studentów, którzy nie posiadają świadectw dojrzałości.** Idzie tu o t. zw. uproszczone matury, polegające na tem, że egzamina maturalne nie byłyby zdawane przez studentów przed specjalną komisją dla eksternistów **lecz przed gronem profesorów danej uczelni.** Min. oświaty tę prośbę ma zamiar **potraktować przychylnie.** Prawo uproszczonych matur zostało już przyznane **wyższej szkole technicznej im. Wawelberga w Warszawie**

—o—

Głosami Centrolewu i BB.

Sejm uchwalił budżet w trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się 18 bm.

(TELEFONEM OD NASZEGO KORESPONDENTA.)

Warszawa, 12. lutego. (Z). O godz. 4 popołudniu z **jednogodzinnem opóźnieniem** Sejm **przystąpił do pracy.** Opóźnienie to nastąpiło wskutek przeciągających się obrad Senatu i zajęcia biura sejmowego podczas posiedzenia Senatu. Odrazu przystąpiono do **głosowania w trzeciem czytaniu nad preliminarzem budżetowym.**

Przy **budżecie Prezydjum Rady Min.** odrzucono wniosek rządowy o restytuowanie 50 tys. zł. na studja związane z usprawnieniem administracji i wstawienie 2 milj. na fundusz Kultury Narodowej. **Gdy ten ostatni wniosek upadł, na ławach BB. rozległy się głosy: Hańba.** Przyjęto natomiast wniosek rządowy o restytuowanie 35 tys. na sekretarjat komitetu ekonomicznego Min.

W Kairze nie będzie poselstwa.

Przy budżecie Min. spraw zagran. odrzucono wszystkie poprawki wniesione do trzeciego czytania. Wniosek rządowy o restytuowanie pozycji **na poselstwo w Kairze odrzucono w głosowaniu przez drzwi 196 głosami przeciw 152.**

Odrzucono wszystkie poprawki przy budżecie Min. spraw wojsk.

Przy budżecie Min. spraw wewn. były poprawki dotyczące skreślenia etatów starostów grodzkich w pięciu miastach pomorskich. **Najdalej idąca była poprawka Klubu Narodowego o skreślenie 252 tys. zł. Poprawka ta przeszła.**

Przy budżecie **Min. skarbu** nie przyjęto żadnej poprawki.

Przy budżecie Min. przem. i handlu przyjęto poprawkę rządową o restytuowaniu 70 tys. na instytut eksportowy.

W budżecie Min. komunikacji i Min. rolnictwa nie przyjęto żadnej poprawki.

Seminarjum białoruskie.

W budżecie Min. W. R. i O. P. przyjęto poprawkę posłów białoruskich Jeremicza i Stankiewicza o stworzenie białoruskiego seminarjum nauczycielskiego, oraz 150 tys. na kurs nauczycielski dla białoruskich nauczycieli szkół powszechnych.

Wielką sensację wywołał **rozłam w szeregach klubu BB., który w głosowaniu nad tą poprawką częściowo głosował za, częściowo zaś przeciw. Wywołało to wielką wesołość na sali.** Za poprawką powyższą głosowali **przeważnie ci posłowie, którzy pochodzą z terenów białoruskich.**

W budżecie Min. robót publ. w wydatkach nadzwyczajnych przyjęto **175 głosami przeciw 174,** a więc większością jednego głosu **poprawkę Klubu Narodowego o skreślenie 559.110 zł. z wydatków na budowle gmachów państwowych.** Za tą poprawką głosowała lewica, Piast, mniejszości narodowe i Klub Narodowy.

Klub BB. a poprawka rządowa.

W budżecie min. pracy odrzucono 195 głosami przeciw 153 poprawkę posła Rataja (Piast) o skreślenie 14 milj. zł. do płat do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i na pomoc dla bezrobotnych. Za poprawką głosowało Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, mniejszości narodowe i Klub Narodowy. Do tej samej pozycji był jeszcze wniosek rządu i Klubu Narodowego o skreślenie 9 milj. zł. W głosowaniu wstały: Klub Narodowy, mniejszości, Piast, Stronnictwo Chłopskie i **Wyzw., natomiast klub BB. siedział, czyli głosował przeciw wnioskowi rządu.**

Odezwały się głosy na lewicy: Panie Premjerze, ładna partja rządowa.

Głosy na ławach BB.: Niech panowie zrobią propozycję.

Poseł Wyrzykowski (Wyzw.): Myśmy już dawno zrobili propozycję, ale państwu.

W głosowaniu przez drzwi **poprawkę odrzucono 177 głosami przeciw 137.**

Przy budżecie min. reform rolnych oraz emerytur żadnych poprawek nie przyjęto.

Przystąpiono do **przedsiębiorstw.** Wniosek pos. Dąbskiego (Str. Chł.) o **skreślenie pół miljona dopłaty ze skarbu na Polską Agencję Telegraficzną, Marszałek nie poddał pod głosowanie.** W przedsiębiorstwach pozostałych resortów **odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem jednej rządowej o zwiększenie o 5 tys. zł. wydatków nadzwyczajnych w monopolu tytoniowym.**

Godzinna przerwa przed głosowaniem.

Marszałek Daszyński zarządził godzinną przerwę przed głosowaniem całego budżetu. Jak już donosiliśmy stronnictwa parlamentarne odbywały wczoraj a także i dzisiaj **gorączkowe narady w sprawie ustosunkowania się politycznego do budżetu.** Narady te doprowadziły w dniu dzisiejszym **do wygłoszenia pewnych deklaracji.** Godzinna przerwa została wyzyskana przez przedstawicieli klubów **do ułożenia szeregu enuncjacji doniosłego znaczenia politycznego.**

Już wczoraj donieśliśmy, że **klub PPS. i Klub Narodowy miały wstrzymać się od głosowania** dla zadokumentowania swego stanowiska. **Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, Ch. D. i NPR. na wspólnej poufnej konferencji oświadczyły przedstawicielom PPS., że będą głosowały tak jak PPS.** Ponieważ PPS. miało się wstrzymać od głosowania, nastąpiło więc pytanie, **co się stanie wobec tego z budżetem.** Oczywiście narady te miały tylko służyć za parawan, kluby bowiem zdawały sobie sprawę, **że nie można dopuścić do nieuchwalenia budżetu.** Wobec tego powstała **wspólna deklaracja PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i NPR., czyli sześciu wielkich klubów.**

Deklaracja Centrolewu.

Po wznowieniu posiedzenia **poseł Niedziałkowski** (PPS) złożył następujące **oświadczenie w imieniu powyższych sześciu klubów:**

„Będziemy głosowali za całością budżetu w trzeciem czytaniu, wychodzimy bowiem z założenia, że budżet dajemy państwu, a nie systemowi rządzenia, który w tej chwili w państwie panuje. Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, ciężki kryzys rolnictwa, klęska bezrobocia, **wymagają od nas, abyśmy nie dopuścili do stworzenia w Polsce stanu anarchji, którąby musiała nastąpić w razie braku legalnego budżetu.**

Wszelkiego rodzaju pułapki prawne i polityczne, których byliśmy świadkami w ciągu ostatnich trzech lat, **nakazują nam uchwalenie budżetu legalnego, określającego ściśle i wyraźnie prawo wydatków rządu i możliwości dochodów rządu bez obawy, że będą one poza prawem i legalnością w dowolny sposób przekraczane.** Wszelkie stronnictwa, które wzięły na siebie przed miesiącem **bez udziału prawie całkowitego stronnictwa rządowego,** trud przygotowania i przepracowania budżetu, zdają sobie doskonale sprawę z tego, że **preliminarz budżetowy, który stoi w tej chwili przed Izbą nie odpowiada potrzebom i dążeniom bardzo licznych klas społecznych i bardzo wielu stronnictw.** Jest on wyrazem **przymusowego kompromisu,** który znowu jest wynikiem **dzisiejszego układu sił społecznych w kraju.**

Wypadki 31. października, odroczenie sesji sejmowej na miesiąc **nie tylko utrudniły, ale uniemożliwiły nam dokładną przebudowę planu dochodów i wydatków państwa.** Dlatego zmuszeni jesteśmy **zadowolić się w tej chwili tylko temi zmianami, tylko temi próbami zmian, które nastąpiły w ciągu ostatnich głosowań,** a które w wysokim stopniu **nie odpowiadają ani realnym potrzebom, ani realnym interesom bardzo licznych klas ludności w Polsce.**

Głosowanie za budżetem **nie jest w żadnym stopniu wyrazem zaufania obecnego systemu rządu,** jest ono stwierdzeniem faktu, że **państwo polskie musi mieć budżet i wszelkie zakulisowe próby przygotowania w państwie polskiem anarchji, napotkają na należyty opór demokracji polskiej.** Dajemy ten budżet państwu, stwierdzając zarazem **całą wartość tej swoistej kampanji, która próbowała zrobić z partji czynnik antypaństwowy w Polsce.** Walka nasza o demokrację i przywrócenie prawa nie ustanie ani na chwilę, walka nasza o likwidację systemu panującego w Polsce skończy się — wierzymy — **prędkiem zwycięstwem.**

Awantura komunistyczna

W tym momencie na ławach kilku posłów komunistycznych **wybuchła wielka wrzawa.** Jeden z posłów komunistycznych woła do socjalistów: **Wy sługi faszyzmu.**

Poseł **Stańczyk** (PPS) opuszcza swoje miejsce i z podniesioną ręką **rzuca się na komunistów.** Posłowie PPS powstrzymali posła Stańczyka, **do starcia nie doszło.** Natomiast przez dłuższy czas panowała wielka wrzawa i głośna wymiana zdań między komunistami a socjalistami.

Stanowisko Klubu Narodowego.

Następnie zabrał głos **poseł Zwierzyński** (Kl. Nar.) i złożył deklarację tej treści:

Klub Narodowy zgłosił do przedłożenia rządowego **szereg wniosków, zmierzających do przystosowania budżetu do ciężkiego obecnie położenia.** Linją przewodnią tych wniosków było **zmniejszenie wydatków.** W przekonaniu, że obciążenie ludności podatkami **powinno być zmniejszone,** klub wniósł o **zniesienie 10 prc. dodatku do podatku przemysłowego i o zmniejszenie wpływu z podatku majątkowego o 26 miljonów.** Gdyby nawet nasze wnioski były przyjęte, nie ukształtowałoby to bardziej pozytywnie naszego stosunku do gospodarki rządu, opartej na tym budżecie. Krytyczny stosunek do polityki gospodarczej i ogólnej rządu **przesądza nasz stosunek do budżetu, który ten rząd będzie wykonywał. Nie możemy głosować w tych warunkach za ustawą skarbową i brać za nią odpowiedzialności.**

Wyjaśnienia generalnego referenta.

Następnie zabrał głos referent generalny p. **Krzyżanowski** (BB), który udzielił **kilku wyjaśnień** jako generalny referent.

Przystąpiono **do głosowania.** Wniosek komunistów o odrzuceniu całości budżetu **odrzucono.** Co do następnej poprawki w sprawie **5 prc. dodatku dla urzędników** p. Czapiński (PPS) wniósł **o imienne głosowanie,** ale Marszałek poprawki tej wogóle nie poddał pod głosowanie a to z tego powodu, że mogłaby **zwichnąć równowagę budżetową.** Przyjęto poprawkę p. **Jankowskiego** (NPR), **Kuryłowicza** (PPS) i **Kuźnierza** (Ch. D.) **do art. 4, aby wypłata dodatku mieszkaniowego obejmowała tak że pracowników kontraktowych.** Następnie przyjęto poprawkę posła **Kwapińskiego** (PPS), aby nadać art. 9. brzmienie „fundusze propagandowe i reprezentacyjne w części 5. **budżetu**

(Min. spraw zagran.) poddają zwykłej kontroli NIK. **Klub narodowy i członkowie Koła żydowskiego opuścili salę przed głosowaniem.** Następnie przyjęto pierwsze trzy artykuły, zawierające **ostateczne cyfry budżetowe.**

Wydatki zwyczajne wynoszą: 2,757,596.861, wydatki nadzwyczajne 171,128.936 — razem 2,928,725.737. Rozchody nadzwyczajne monopolów 22 milj., łącznie wydatki wynoszą zatem 2,947,671.861 zł. Inne pozycje wydatkowe niezmienione. **Spłata monopolów państwowych 959,801.000, łączne dochody: 3,058,438.568, zatem nadwyżka budżetowa wynosi 110,766.707 złotych.**

Następnie przyjęto **budżet w całości w trzeciem czytaniu** tak jak wczoraj zapowiedzieliśmy **olbrzymią większością.** Rezolucje będą zgłoszone **na jednem z najbliższych posiedzeń.** Marszałek wyznaczył następnie posiedzenie **na wtorek 18 bm. godz. 4 popoł.**

Pan Grynbaum obraził się

IŻ KOŁO ŻYDOWSKIE NIE CHCIAŁO GŁOSOWAĆ PRZECIW BUDŻETOWI

Warszawa, 12 lutego. (Z) Dziś odbyło się posiedzenie **Koła żydowskiego** celem ustalenia stanowiska klubu w **sprawie głosowania nad budżetem.** Z dwóch wniosków uzyskał przeważającą większość **wniosek o wstrzymanie się koła żydowskiego przy końcowem głosowaniu nad budżetem.** Prezes Koła żydowskiego poseł Grynbaum **zgłosił rezygnację ze swego stanowiska** i oddał urzędowanie w ręce wiceprezesa **Farbsteina.**

Pobór rekruta.

UCHWALIŁA JEDNOMYŚLNIE SEJMOWA KOMISJA WOJSKOWA.

Warszawa, 12 lutego. (PAT) Na posiedzeniu **sejmowej komisji wojskowej,** pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego, w obecności przedstawiciela M. S. Wojskowych **podpułk. Petrażyckiego, poseł Harusiewicz** (CH. D.) referował **projekt ustawy o poborze rekruta,** podkreślając, że rozbrajać się nie można wobec zbrojeń Niemiec i Rosji.

Poseł Pająk (PPS) domaga się skreślenia czasu trwania służby wojskowej i zmniejszenia ilości wojska.

Poseł Fidelus (Wyzw.) uskarża się na złe odżywianie w wojsku.

Poseł Chwaliński (Piast) prosi o wydanie zarządzenia, aby podczas ćwiczeń na polach nie było wydarzeń.

Poseł Lieberman (PPS) prosi o przedstawienie Sejmowi projektu ustawy o etatach wojska.

Obszernych wyjaśnień udzielił **podpułk. Petrażycki.** Mówca wskazuje, **że zmniejszenie ilości wojska jest niemożliwe.** Co się tyczy ustawy o etatach, to zaznaczył, że wobec **ciągłego postępu techniki i związanej z tem reorganizacji,** dziś nie można mówić o ustawie o etatach w dawniejszem pojęciu. Zanim bowiem Sejm uchwali taką ustawę, będzie ona nieaktualną. Co się tyczy zażalenia posła Fidelusa, mówca podkreśla, że **żołnierze opuszczają szeregi wojskowe o wiele zdrowsi i silniejsi niż byli przed wcieleniem.** Następnie zaznacza, że będzie wydane zarządzenie, **aby ściślej oczyszczano pola ćwiczeń.** Po tej dyskusji **projekt ustawy o poborze rekruta jednomyślnie przyjęto.**

Nowelizacja ustawy łowieckiej.

Warszawa, 12. lutego. (PAT) Na posiedzeniu **sejmowej komisji rolnej poseł Terszakowec** (Klub Ukr.) referował wniosek poselski w sprawie zmiany i uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o **prawie łowieckiem.** Po dyskusji na propozycję **posła Stadnickiego** (BB), uchwalono przyjąć do wiadomości oświadczenie przedstawiciela ministerstwa rolnictwa, że **rząd znowelizuje rozporządzenie, a wobec tego komisja przechodzi do porządku nad zgłoszonym wnioskiem.**

Sprawa posła Baćmagi

ZOSTANIE WYDANY SĄDOWI ZA SZEREG CZYNÓW HAŃBIĄCYCH.

Warszawa, 12. lutego. (Z). Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem posła **Liebermana (PPS.) wysłuchała referatu posła Walewskiego (BB.),** który referował **sprawę wydania sądom posła Baćmagi (BB.),** którego prokuratorja oskarża w sześciu wypadkach o zbrodnię podpalenia, oszustwa, pomocy w kradzieży, defraudacji składek kościelnych, defraudacji popełnionej na stanowisku wójta w kwocie około 12 tys. **z kasy gminnej.** Poseł Walewski podniósł, że **poseł Baćmaga czyn ten miał popełnić po uzyskaniu mandatu poselskiego,** jak to wynika z doniesień i że klub parlamentarny BB na pierwszą wiadomość o tem delegował swoich dwóch przed stawicieli **celem zbadania na miejscu podstawy powyższych zarzutów.** Wobec relacji tych przedstawicieli, klub BB. **wykluczył posła Baćmagę ze swego grona.** Ponieważ zarzuty stawiane p. Baćmadze nie są błahe, ani natury politycznej, lecz **natury hańbiącej,** poseł Walewski **prosi o wydanie sądom posła Baćmagi we wszystkich powyższych wypadkach.**

Komisja uchwaliła zgodzić się na wydanie posła Baćmagi sądom co do wszystkich zarzutów z wyjątkiem zarzutu defraudacji około 12 tys. zł. Sprawa ta wymaga bowiem **szeregu** wyjaśnień, uchwalono więc zażądać od prokuratury dalszych aktów dochodzeń. Przeciw temu wnioskowi **wypowiedzieli się przedstawiciele klubu BB., a referent Walewski** uważając, że **sprawa defraudacji pieniężnej jest jednym z najbardziej hańbiących zarzutów i nie zachodzi konieczność przewlekania tej sprawy przed komisją, zrzekł się referatu na plenum Sejmu.** Ponieważ nikt z obecnych **nie chciał przyjąć referatu, uproszono posła Walewskiego, aby zreferował na plenum Sejmu pozostałych pięć spraw.**

KOMERCJALIZACJA P. K. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. lutego. (st) Sprawa komercjalizacji **polskich kolei państwowych** będzie **przedmiotem specjalnej narady w łonie państwowej rady kolejowej.** Narada ta **została wyznaczona na pierwsze dni marca br.** Do tego czasu będą zgłoszone odnośne wnioski. Komercjalizacja kolei **jest od 2 lat przedmiotem dyskusji w łonie rządu.** Projekt tej komercjalizacji opracowany przez min. Romockiego, nie znalazł aprobaty czynników miarodajnych.

TRZY NOWE BANKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. (Z) W kołach bankowych obiega pogłoska, iż niebawem powstać mają w stolicy **trzy nowe banki.** Pierwszy, to zbożowy celem **regulacji pod egidą rządu cen ziemiopłodów,** drugi bank reprezentować ma specjalnie **kapitały niemieckie,** które po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami mogą na terenie Polski rozwinąć energiczną działalność. Trzeci bank ma powstać **przy udziale kapitałów angielskich,** ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego oraz innych przemysłów.

PRZEDSTAWICIELE LOTNICTWA M. ENTENTY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st) Wczoraj wieczorem w salonach hotelu Europejskiego pierwszy wicemin. spraw wojsk. **gen. Konarzewski** podejmował obiadem **przedstawicieli lotnictwa Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji bawiących w Warszawie na międzynarodowej konferencji poświęconej uzgodnieniu regulaminu lotu Małej Ententy i Polski.** Członkowie konferencji zebrali się dziś o godz. 6 na posiedzenie, na którem podpisano protokół końcowy obrad, poczem konferencję zakończono.

KATASTROFA KOLEJOWA POD CHORZOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lutego. (st) Wczoraj pod Chorzowem wydarzyła się **katastrofa kolejowa.** Pociąg towarowy złożony z 40 wagonów w pobliżu stacji Maciejkowicze **najechał na biegnące z górki przetokowej 13 wagonów.** Wskutek silnego zderzenia **4 wagony wykoleiły się i spadły z nasypu.** Dwoje ludzi z obsługi **zostało ciężko rannych.** Z powodu katastrofy przerwa w komunikacji **trwała kilka godzin.**

LOKAUT W BIELSKU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (Z) Z Bielska donoszą: Według dotychczasowych obliczeń wskutek ogłoszonego lokautu w przemyśle włókienniczym **utraciło pracę niespełna 2 tys. robotników.** Odbyło się zebranie związków przemysłowców włókienniczych, na którem zapadła decyzja uchylenia się od arbitrażu w załatwianiu zatargów z robotnikami oraz odmówienia zgody na zaaprobowanie poprzednich warunków płac.

AUTOBUS SPŁONĄŁ.

Budapeszt, 12. lutego. (PAT) Autobus zdążający **z Possonyi do Deveny,** wskutek wybuchu zbiornika z benzyną **spłonął. 9 osób odniosło ciężkie poparzenia.**

DR. HILCHEN PRZEWODNICZĄCYM DELEGACJI RADY PORTU W GDAŃSKU.

Warszawa, 12. lutego. (PAT) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów została zatwierdzona nominacja **dra Hilchena** na przewodniczącego delegacji Rady Portu w Gdańsku

P. BATYCKA WRACA Z PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st) W najbliższych dniach powraca do Warszawy z Paryża **miss Polonja p. Zofja Batycka.** Natychmiast po powrocie p. Batycka **przystępuje do nakręcania nowego filmu pt. „Piorun“.** W filmie tym grać będzie główną rolę z najlepszym amantem polskim p. **Adamem Brodiszem** (Lwowianinem).

Warszawa, 12. lutego. (st) Wytwórnia „Heros“ przystąpiła do synchronizacji nakręconego już filmu **„Moralność p. Dulskiej“.** Prace synchronizacyjne są już w toku. Partyturę pisze znany kompozytor Ludwik Różycki. W filmie tym ma wykonać kilka partji śpiewnych p .Zofja Batycka.

MAJĄ KŁOPOT Z HERBEM.

Kowno, 12. lutego. (AW) **Sprawa godła państwowego Litwy została ostatnio znów znowiona.** Według opinji historyków litewskich **obecny herb Litwy „Pogoń“ jest herbem polskim,** dlatego należy koniecznie wymyślić jakieś nowe godło.

STAROŻYTNE CMENTARZE POD GRÓJCEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. lutego. (st) W sferach naukowych Warszawy wielkie zainteresowanie wywołało **odkrycie pod Grójcem kilku starożytnych cmentarzy, ukrytych tam w kurhanach.** Wykopano tam kilkanaście starożytnych urn, bardzo prymitywnie robionych, pochodzących najwidoczniej z **zamierzchłych czasów**

NADPROGRAMOWY MIESZKANIEC ŁOTWY

Ryga, 12. lutego. (PAT) W związku z odbywającym się wczoraj spisem ogólnym ludności prasa donosi, że **karta statystyczna została również wypełniona przez znajdującego się na terytorjum Łotwy dra Strandmanna.** Jest to pierwszy wypadek, aby **prezydent państwa obcego wchodził do ogólnego spisu ludności.**

POGRZEB ZABITEGO SIECZKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st) Dziś w południe odbył się pogrzeb zabitego przed kilku dniami na Pradze **b. konfidenta policji Sieczki.** Zwłoki zostały przewiezione czterokonnym karawanem, na którym towarzysze i przyjaciele zabitego **złożyli kilka wieńców.** Prócz nielicznej grupy przyjaciół flaczarzy i niektórych wywiadowców policji, na przedzie orszaku ustawiła się **cała bojówka flaczarska ze swym sztandarem.** Nad grobem Sieczki było kilka przemówień jego przyjaciół, którzy **poprzysięgli zemstę winowajcom.** Po spuszczeniu zwłok do grobu, **bojówka oddała salwę z rewolwerów.**

Baczność na kupon nr. 29 Konkursu Karnawałowego!

Rykow skarży się na nową kampanję antysowiecką na Zachodzie.

Moskwa, 12. lutego. (PAT) Przemawiając na kongresie towarzystwa obrony chemicznej i lotniczej, Rykow zatrzymał się m. in. nad sprawą **nowej kampanji antysowieckiej, prowadzonej w prasie zagranicznej, zwłaszcza zaś angielskiej, w związku z rzekomemi prześladowaniami religijnemi w Rosji.** Rykow podkreślił, że podczas, gdy według ustawodawstwa angielskiego, herezja, bluźnierstwo i ateizm są dotychczas przed niotem zbrodniczego prześladowania — co ostatnio nawet poruszone było w obradach Izby Gmin — ustawodawstwo sowieckie zapewnia całkowitą swobodę wyznań religijnych i nie może być mowy o jakichkolwiek prześladowaniach w ZSSR. za takie lub inne przekonania religijne. Chociaż zasady ateistyczne są w ZSSR. dominującemi, jednakże przedstawiciele żadnych wyznań nie są prześladowani za wypełnianie swych obrządków religijnych. Wszystkie wymysły o prześladowaniu kleru puszczane są w obieg jedynie w celu wzmożenia ataków przeciwko ZSSR. W ostatnich czasach uniewinnienie przez **trybunał francuski oskarżonych o podrabianie weksli sowieckich, oraz wyrok, wydany przez sąd niemiecki w sprawie fałszerzy czerwońców świadczą o spotęgowaniu się wrogiego nastroju, który nie jest bynajmniej wypadkowym, lecz dowodzi, iż czynione są usiłowania przygotowanie opinji publicznej do nowej wojny przeciwko ZSSR.**

DEMONSTRACJE PRZED GMACHEM AMBASADY SOWIECKIEJ W PARYŻU.

Paryż, 12. lutego. (PAT) Setki osób **usiłowały urządzić manifestację przed gmachem ambasady sowieckiej. Straż republikańska i policja rozproszyły manifestantów. Aresztowano 12 osób.**

OBOLEŃSKI DYREKTOREM MUZEUM.

Moskwa, 12. lutego. (PAT). Dekretem rządu sow., dyrektorem słynnego Muzeum Ermitage został mianowany b. poseł sowiecki w Warszawie, Oboleński.

Skutki nie dadzą na siebie długo czekać

Sensacyjna deklaracja prezydjum B. B. W. R jest przedmiotem wielkiego zainteresowania w kołach politycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. lutego. (Z). Jak już sygnalizowaliśmy, Prezydjum klubu BB. zapowiedziało przed kilku dniami **złożenie pewnego rodzaju deklaracji w sprawie zrzeczenia się uprawnień** nietykalności, z jakiej obecnie korzystają na podstawie konstytucji. Pogłoski o tem polegały **na faktycznych informacjach, pochodzących ze źródeł, które przygotowały tego rodzaju enuncjacje.**

Dziś wieczorem podczas posiedzenia Sejmu **Prezydjum klubu BB. ogłosiło za pośrednictwem jednej z agencyj, będącej w kontakcie z klubem BB. uchwałę merytoryczną, że posłowie** i senatorowie BB. **nie będą korzystać z uprawnień nietykalności, oraz, że nikt z posłów i senatorów BB nie będzie się zasłaniał nietykalnością** poselską w sprawach mogących wyniknąć z oskarżenia publicznego czy prywatnego, jak również nikt z posłów i senatorów BB. nie będzie się usuwał od odpowiedzialności do udzielania satysfakcji za swoje czyny.

Ogłoszenie tej deklaracji **wywołało niezwykle wrażenie w kołach parlamentarnych.** Największe jednak zamięszanie wywołało **ogłoszenie deklaracji w samym Klubie BB.** Posłowie Klubu BB. otoczeni przez dziennikarzy i proszeni o udzielenie wyjaśnień **oświadczyli zupełnie kategorycznie, że nie współdziałali w uchwaleniu powyższej decyzji Prezydjum klubu.** Prezydjum klubu BB. uchwałę powyższą motywuje tem, że od **dłuższego czasu Klub BB z niepokojem obserwował panoszącą się samowolę posłów z całej opozycji,** tolerowaną a nawet popieraną przez Marsz. Daszyńskiego. Swawola ta ujawniała się systematycznie, **niektóre przemówienia były jawną zdradą stanu.** Enuncjacje poselskie i partyjne nawoływały **do napadów na urzędników i instytucje publiczne.** W dalszych motywach umieszczono zarzut bardzo poważny, że **niektórzy posłowie współdziałali z obcemi, wrogiemi państwu agenturami.**

Deklaracja ta stała się — jak już wspomnieliśmy — **przedmiotem wielkiego zainteresowania także w kołach rządowych.** Kilka egzemplarzy deklaracji zostało rozchwytanych przez wysokich urzędników, którzy **pośpiesznie zaznajamiali się z jej treścią.**

W kołach politycznych zwracają uwagę na charakterystyczny sposób wydania tej enuncjacji i zapowiadają, że **treść enuncjacji i forma jej wydania będzie przedmiotem ożywionych dyskusyj i nowych sensacyj.**

Tylko komisarza rządowego!

INTERWENCJA 3 POSŁÓW Z BB U MIN. JÓZEWSKIEGO.

Warszawa, 12. lutego. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że na tle **znanych wydarzeń, dotyczących krytyki niektórych posłów BB ze Wschodnej Małopolski, nastąpiła dziś rozmowa posłów Löwenherza, Potworowskiego i Zdzisława Strońskiego z ministrem spraw wewn. Józewskim.** Posłowie ci udzielić mieli p. ministrowi **szeregu wyjaśnień**, popierając w dalszym ciągu swoje stanowisko w **sprawie utrzymania rządów komisarskich we Lwowie aż do nowych wyborów.** Konferencja u ministra spraw wewn. **trwała krótko.** Jak się dowiadujemy, **rząd nie zmienił zasadniczo swego stanowiska do najżywotniejszych postulatów miasta Lwowa.**

Przeciw umowie z Polską

DYSKUSJA W REICHSTAGU NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ NIEMIEC.

Berlin, 12 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym Reichstag prowadził w dalszym ciągu **dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy w związku z układem haskim.**

Konserwatysta prof. Hoetsch, przechodząc do omówienia układu z Polską, oświadczył, iż traktat wersalski został ustabilizowany przez plan Younga również w stosunku i do Polski. **Polska stała się mocarstwem reparacyjnem.** Umowa z Polską sankcjonowała zdaniem mówcy liczne wypadki naruszenia prawa przez stronę polską. **Nie uważamy Polski za państwo sezonowe, ale nie możemy się zgodzić na granicę wykreśloną przez traktat.** Wkońcu mówca apeluje do Reichstagu aby odrzucił plan Younga i umowę z Polską.

Poseł niemiecko - narodowy Quatz ostro krytykował politykę obecnego rządu, oświadczając między innemi, iż w **gruncie rzeczy wszystkie stronnictwa polityczne godzą się na odrzucenie umowy warszawskiej.** Mówca ten zapytuje, czy prawdą jest, że Polska ułożyła już wykaz obszarów przeznaczonych na parcelację obejmującą większość kolonistów niemieckich na obszarze Polski

W 8. ROCZNICĘ OBJĘCIA TRONU PAPIESKIEGO PRZEZ PIUSA XI.

Rzym, 12. lutego. (PAT) Z okazj **ósmej rocznicy objęcia tronu papieskieg przez Piusa XI.**, odbyło się w kaplicy sy słyńskiej uroczyste nabożeństwo. Papie przybył na sedia gestatorum, przybran w albę z koronek, ofiarowaną mu wczo raj przez króla włoskiego. Na nabożeń stwie obecni byli: **król szwedzki, 23 kar dynałów, członkowie dworu papieskieg korpus dyplomatyczny akredytowan przy Stolicy Apostolskiej i przedstaw ciele arystokracji rzymskiej.**

—o—

PRZECIW PRZEŚLADOWANIOM RELI GIJNYM W ROSJI.

Londyn, 12. lutego. (PAT) Po pełnej energji i oburzenia przemówieniu arcy biskupa Canterbury, **biskupi kościoła an glikańskiego uchwalili jednomyślnie r zolucję, protestującą z oburzeniem prze ciw prześladowaniom religijnym w R sji, i wyrażającą żywą sympatję osobo prześladowanym.**

—o—

TRAKTAT AUSTRO-WŁOSKI.

Rzym, 12. lutego. (PAT) Podpisan dziś traktat przyjaźni i koncyljacyjny a strjacko-włoski w sprawie uregulowani zagadnień prawnych, podkreśla międ innemi wzajemne porozumienie ekspe tów, wyjaśniające sposób i utrzy nan porządku. Obie strony zobowiązały oddawać sądowi pojednawczemu wsze kie kwestje sporne, których nie można było załatwić w drodze dyplomatyczn w razie zaś niepowodzenia akcji poje nawczej, poddać się **orzeczeniu Trybun łu haskiego.**

—o—

NAPAD KOMUNISTÓW NA ZAKŁA DY PRZEMYSŁOWE.

Berlin, 12. lutego. (PAT). Z Ries selheimu donoszą, że **dziś przed po łudniem 700 komunistów, udekorow nych w czerwone gwiazdy, prowadz** nych przez posła **komunistycznego o** sejmu pruskiego, **Müllera, obsadzi przemocą zakłady przemysłowe O pela, zmuszając robotników fabryc nych do zaniechania pracy. Komun** stom udało się częściowo **unieruch** mić i uszkodzić maszyny. **Polic** wkroczyła niezwłocznie do **fabry** rozpraszając i aresztując awanturu cych się komunistów.

ZNIŻENIE STAWEK PROCENTOWYCH OD WKŁADÓW.

Warszawa, 12. lutego. (AW) „Gazeta Handl.“ informuje, że 11. b. m. wieczorem odbyło się **posiedzenie Związku Banków, na którem postanowiono obniżyć stawki procentowe od wkładów o 3/4% do 1%.** Mianowicie stawka od wkładów złotowych a vista wynosić będzie 5 i pół procent, a od wkładów złotowych wiązanych do 9%. Od wkładów dolarowych zaś a vista 3 i pó procent, wiązanych do 7 i pół procent zależnie od terminu. Stawka procentowa od wkładów na książeczki oszczędnościowe nie ulega zmianie.

Kljentela jednak nie odczuje tej zniżki stawki procentowej od wkładów z chwilą zniesienia podatku od kapitałów i rent, który dotychczas im potrącano.

POLEMIKA NA TEMAT POSŁA AUSTR. W WARSZAWIE POSTA.

Wiedeń, 12. lutego. (AW) W tutejszych kołach dyplomatycznych żywo omawia się sprawę **austrjackiego posła w Warszawie Posta,** który ,jak wiadomo, upatrzony jest na stanowisko **dyrektora departamentu politycznego austrjackiego min. spraw zagr.** Przeciwko powołaniu Posta na to stanowisko zaprotestowała jak wiadomo nacjonalistyczna prasa niemiecka, wskazując na fakt, że Post jako poseł austrjacki w Warszawie **unikał ostatnio kontaktu z posłem niemieckim w Polsce Rauscherem.** „N. Fr. Presse“ notuje pogłoskę, jakoby w kołach rządowych odstąpiono już od projektu nominacji Posta na stanowisko dyrektora depart. polit. Poseł Post bawi chwilowo w Wiedniu. W związku z tem korespondent Ajencji Wschodniej dowiaduje się, że sprawa nominacji posła Posta **nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną,** zdaje się jednak, że istotnie nie przyjdzie do nominacji tego dyplomaty na stanowisko dyrektora depart. polit. Również nie jest wiadome czy poseł Post powróci na swe stanowisko do Warszawy.

BUDAPESZT ZNIŻYŁ TAKŻE STOPĘ PROCENTOWĄ.

Budapeszt, 12 lutego. (PAT) Narodowy Bank węgierski **zniżył stopę procentową z 7 na 6'5 prc.**

SCHOBER O SWYCH ROKOWANIACH W RZYMIE.

Wiedeń, 12 lutego. (PAT) **Kanclerz Schober** złożył dziś w komisji głównej rady narodowej sprawozdanie ze swoich **rokowań w Rzymie.** Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw, sprawozdanie kanclerza **przyjęto do wiadomości.**

ARESZTOWANIE SZEFA SŁUŻBY ŚLEDCZEJ W RUMUNJI.

Bukareszt, 12. lutego. (PAT) Dzienniki donoszą o aresztowaniu szefa służby śledczej, który został zdemaskowany jako **spólnik kurjera sowjeckiego, aresztowanego niedawno w Kiszyniewie.** Aresztowany był rzekomo przedtem prefektem policji w Besarabji.

P. Prezydent Rzpltej wyjedzie do Estonji

BY REWIZYTOWAĆ PREZYDENTA STRANDMANNA.

Warszawa, 12. lutego. (AW) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, naczelnik państwa estońskiego dr. Otto Strandmann w czasie pobytu w Warszawie **zaprosił P. Prezydenta Rzpltej do Estonji.** P. Prezydent Mościcki przyjął zaproszenie. **Termin wyjazdu P. Prezydenta zostanie ustalony później.**

W każdym bądź razie wyjazd nastąpi w lipcu rb. ze względu na najbardziej sprzyjające w Estonji warunki klimatyczne w tym okresie. Dr. Strandmann w czasie swego pobytu w Belwederze **zaprosił również P. Marszałka Piłsudskiego do Tallinu.**

Primo de Rivera w Paryżu.

PRZYBYŁ TAM NIEOCZEKIWANY PRZEZ NIKOGO.

Paryż, 12. lutego. (PAT). Jak podaje prasa, przybył tu wczoraj generał Primo de Rivera, nieoczekiwany przez nikogo na dworcu.

ZARZUTY POD ADRESEM NASTĘPCY.

Madryt, 12. lutego. (PAT). W przemówieniu wygłoszonem wśród licznie zebranych na bankiecie republikanów, **Leroux** oświadczył,, iż należy zapytać, **czy gen. Beranger jest od powiedzialny za katastrofę pod Anual (Algier).** Wówczas nie powinien on ani chwili pozostawać na stanowisku urzędowem, a jeżeli nie, **wówczas należy ukarać winnych tej katastrofy, bez względu na stanowiska, ja kie zajmują.**

NAPAD NA GENERAŁA DELLANO.

Madryt, 12. lutego. (PAT). **Dwaj synowie Primo de Rivery wszedłszy do kawiarni, w której znajdował' się generał Dellano, uderzyli go kilkakrotnie.** Generał broniąc się, **ranił lekko w twarz jednego z napastników. Napastnicy po zajściu opuścili kawiarnię wśród okrzyków tłumu.**

Wszechwładny „król“ wyspy Landy.

JEDNO Z NAJOSOBLIWSZYCH PAŃSTEWEK NA KULI ZIEMSKIEJ.

Lwów, 13. lutego.

(—) Królestwo Landy, to wyspa, leżąca u ujścia **Kanału Bristolskiego,** w odległości **około 12 mil od wybrzeża angielskiego.** Wyspa ta to

skała granitowa,

długa na **3 mile,** a szeroka na **pół mili.** Niegdyś została ona sprzedana za **1500 franków,** obecnie jednak wartość jej **wzrosła znacznie,** a obecny jej właściciel nabył ją w r. 1925 za

2 miljony franków.

W średniowieczu była ona schroniskiem **piratów algierskich,** morskich bandytów francuskich i angielskich. Często rozgrywały się tutaj

straszne walki.

Liczne, romantyczne **legendy** opisują epizody owej dawno minionej **przeszłości.** Obecnie żyje na wyspie

około 30 osób.

Nie płacą oni podatków, nie znają policji i władz administracyjnych. Dla turystów ta wyspa jest **bardzo interesująca,** gdyż jest **jednem z najosobliwszych miejsc na kuli ziemskiej.** Rząd angielski jest **źle poinformowany** o tej wyspie i nie wie nawet, jakim prawom podlegają jej mieszkańcy. Pewne koła angielskie utrzymują, że wyspa Landy

podlega władzom w Devonshire,

lecz one stanowczo i kategorycznie do tego się nie przyznają i nigdy jeszcze nie zagościły na wyspę Landy.

Mieszkańcy wyspy nie uznają **urzędników.** Gdy pewnego razu przybył tu pewien

kapłan,

aby odprawiać tutaj służbę Bożą, musiał uzyskać odpowiednie pozwolenie od **właściciela wyspy.** Departament rządowy, zarządzający **latarnią morską,** musi płacić za **dzierżawę gruntu,** a **admiralicja** angielska musi również uiszczać corocznie odpowiedni

czynsz dzierżawny

za miejsce, do którego przybijają **okręty wojenne.**

Najwyższym sędzią i władcą tej wyspy jest jej **właściciel.** Ludność utrzymuje na własny koszt **szkołę,** do której uczęszczają dzieci **owych 30-tu mieszkańców.**

Właściciel wyspy, nazywający siebie „**Królem**“, to finansista **Martui Kols Haarman,** człowiek znany zarówno w Londynie, jak i w Nowym Jorku. W rozmowie z pewnym dziennikarzem w ten sposób mówił ów „Król“ o swem państwie.

— Wyspa Landy podlega własnym **prawom.** Jestem tutaj

nieograniczonym władcą

wyspy i ludności. Gdyby mi strzeliło do głowy kogoś np. **powiesić za kradzież owcy** — nikt by mi nie mógł tego zabronić. Mimo to wyspa stanowi w pewnym sensie **część składową korony angielskiej,** choć nie jest podległa parlamentowi angielskiemu. Podatki i prawa, obowiązujące w Anglji, **tutaj nie mają znaczenia.** To uprzywilejowane stanowisko zajmuje wyspa Landy **od wieków,** a jej obecny władca nie zmienił istniejących praw i obyczajów...

NOWY PREZYDENT KOLUMBJI.

Nowy Jork, 12. lutego. (AW). Według dotychczasowych danych, na stanowisko prezydenta Kolumbji wybrany został **dr. Herrara,** dotychczasowy poseł kolumbijski w Waszyngtonie. Kandydaturę Herary na prezydenta wysunęło **stronnictwo liberałów.**

INSTYTUT BADAŃ NAUKOWYCH EUROPY WSCHODNIEJ.

Wilno, 12 lutego. (PAT) W najbliższym czasie powstanie w Wilnie **Instytut badań naukowych Europy wschodniej.** W przyszłym tygodniu wybrane **zostaną władze naczelne Instytutu,** które składać się będą z 50 członków, a następnie odbędzie się inauguracyjne zebranie, na którem referat wygłosi prof. Rozwadowski z Warszawy.

LABOUR PARTY TRACI WPŁYWY.

Londyn, 12. lutego. (PAT) Od czasu wyborów do Izby gmin w maju 1929, które przyniosły zwycięstwo Labour Party i spowodowały utworzenie rządu Mac Donalda, odbyły się **w 6 okręgach wybory dodatkowe, spowodowane śmiercią względnie ustąpieniem dotychczasowych posłów Labour Party.** W tych 6 okręgach wyborczych Labour Party uzyskała ogółem 127.276 głosów, zaś **w wyborach dodatkowych w tych samych okręgach tylko 104.381 głosów.** Liczba głosujących na korzyść Labour Party **zmniejszyła się więc o 20 procent.** W kołach kierowniczych partji fakt ten obserwowany jest z dużym niepokojem.

REWIZJA W SOW. PRZEDSTAWICIELSTWIE HANDLOWEM.

Berlin, 12. lutego. (PAT). Z Monachjum donoszą, że wczoraj przed południem **20 urzędników policji kryminalnej wkroczyło do domu, w którym znajduje się biuro sow. przedstawicielska handlowego, gdzie przeprowadziło rewizję.** Urzędnicy biura pod eskortą policji musieli się udać do swoich mieszkań prywatnych, gdzie również przeprowadzono rewizję.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zakopane, 12 lutego. (PAT) We środę odbył się w Zakopanem **bieg 50 klm. jako pierwszy punkt międzynarodowych sawodów narciarskich o mistrzostwo Polski.** Warunki śnieżne bardzo ciężkie, pokrywa niejednolita, miejscami sypna, miejscami lepna, wskutek czego czasy są bardzo słabe. Wyniki: Pierwszy **Motyka Zdzisław** (Wisła) 4, 41, 28, drugi **Kawa Franciszek** (A. Z. S. Warszawa) 4. 57, 19'5, trzeci **Władysław Czech** 5, 10, 46. Poza konkursem startował junior **Polankowy** (S. N. P. T. T.), który zwrócił na siebie uwagę, zajmując trzecie miejsce w czasie 5.05. Jedyny zawodnik zagraniczny **Bnkas** (Łotwa) zajął 10-te miejsce w czasie 5, 38, 28. Ogółem startowało 21 zawodników, ukończyło bieg 14

MIMOCHODEM.

Płacić, czy nie płacić?

Lwów, 13 lutego.

Wręczyłem wczoraj Hilaremu pocztówkę, która nadeszła do redakcji, a brzmiała następująco:



„Kochany Panie Hilary! W sprawie podatku lokatorskiego, który miał być nieco zmniejszony, czy odpisany na podstawie rozstrzygnięcia N. Trybunału Administracyjnego, kłaniała się delegacja lokatorów przed Panem Wojewodą — a tu Magistrat nadesłał już znowu czeki za I. kwartał b. r. z niezmienionymi wymiarami, do zapłaty w lutym. Co robić — płacić, czy czekać? Kochany Panie Hilary — napisz Pan łaskawie w Twojej „Gazecie", jak ta aktualna sprawa stoi".

Hilary przeczytał kartkę uważnie, uśmiechnął się dwukrotnie przy słowie „kochany" (takie słowa przypominają zwykle lekkomyślną młodość) i rzekł:

— Ta aktualna sprawa stoi źle i wogóle leży. Naturalnie z lokatorskiego punktu widzenia, bo z magistrackiego kwitnie i prosperuje. Znam pewnego obywatela, który doszedł tu do pewnej powszechnie obowiązującej zasady. A mianowicie, że dwie są u nas rzeczy niemożliwsze od współpracy rządu z Sejmem i uruchomienia samorządu lwowskiego: podwyżka płac i obniżenie podatków. Jeśli chodzi o ten podatek lokatorski, to ludzie zachowują się wobec niego dość dziwnie. Zamiast postarać się o własną kamienicę, w której przestaliby być lokatorami, wolą płacić ów podatek; zamiast cieszyć się, że nadszedł czek bez podwyżki, martwią się, że wszystko po staremu. Ci niepoprawni malkontenci rozstrajają tylko harmonję społeczną.

Zauważyłem:

— Ale przecież Najwyższy Trybunał...

Hilary przerwał mi:

— Nie wiedziałem, że pan także jest marzycielem. Czytał pan przecież, co o wyroku Trybunału sądzi Magistrat lwowski? Było czarno na białem, że dmucha sobie na ten wyrok, ponieważ uważa, że nie odnosi się on do podatku lokatorskiego we Lwowie, ale do... Nie pamiętam dobrze, lecz zdaje mi się, że do opłat rytualnych w Białymstoku. Widzi pan — Najwyższy Trybunał ma jeden, ale poważny mankament: nie posiada własnego wojska, ani samolotów, ani czołgów. Powie swoje i zabiera się do innych spraw, a tymczasem powinien posłać mały korpus obserwacyjny, aby zbadał, co się dalej dzieje z wyrokiem. Jakby to ładnie było, gdyby tak zatoczono na lwowski rynek kilka armat, wystrzelono na postrach w stronę ratusza kilka szrapneli, a potem zapytano przez tubę oblężony Magistrat: poddajesz się wyrokowi, czy nie?

— To byłoby z pewnością dobrze, ale płacić ten podatek za I. kwartał, czy nie?

Hilary otrząsł się z miłych snów i rzekł:

— Chyba płacić. Konstytucja nie zabrania zresztą obywatelowi myśleć przy tem, co mu się żywnie podoba; myśli obywatela nie ulegają cenzurze politycznej, ani obyczajowej. Ale płacić trzeba. Konieczność ta wynika z niedojrzałości samego społeczeństwa. Gdyby wszyscy jak jeden mąż nie zapłacili krzywdzącego podatku, Magistrat musiałby ustąpić. Zabrakłoby mu miejsca na magazynowanie zafantowanych mebli, jak w Warszawie, gdzie wszystkie składy miejskie zostały przepełnione gratami, a na licytacji nikt nie chce ich kupować. Podobno z rezerw pieniężnych czy też ze specjalnej pożyczki zagranicznej mają budować na ten cel nowe baraki. Ale u nas nim się uchwali nowy barak, radzą nad tem 2 lata. Tak podatnicy lwowscy mieliby przynajmniej moratorjum.

Zawołałem z oburzeniem:

— Pan głosi bolszewickie zasady!

Hilary odparł z uśmiechem:

— Nie, ja głoszę solidaryzm społeczny, czyli utopię.

—o—

Nici z Paryża wiodą do Warszawy.

Lambow szoferem u gen. Kutiepowa

Detektyw Durois przybył do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. (sl) Sprawa **tajemniczego porwania gen. Kutiepowa** w Paryżu nie przestaje być **największą sensacją dla Francji,** jak również zajmuje poczesne miejsce w prasie całego świata. W związku ze zniknięciem przywódcy białogwardzistów rosyjskich **pewne ślady prowadziły do Berlina.** Jak się okazało **inne ślady wiodą do Polski.**

W związku z tem **przybył do Warszawy w dniu dzisiejszym jeden z najbardziej znanych detektywów francuskich p. Durois.** Przyjazd p. Durois związany jest ściśle **ze sprawą tajemniczego porwania Kutiepowa.** Prowadzone przez policję francuską śledztwo **nie dało jak dotąd żadnych definitywnych wyników.** W związku z tem prefektura policji paryskiej wyznaczyła **nagrodę pół miljona franków dla tego, kto przyczyni się do rozwikłania zagadki gen. Kutiepowa.** Zachęciło to najzdolniejszych detektywów francuskich do **wszczęcia poszukiwań na własną rękę, oczywiście w porozumieniu z władzami policyjnemi w Paryżu.** W takim też charakterze przybył do Warszawy p. Durois, który **wszedł w porozumienie z wyższymi funkcjonarjuszami policji politycznej w Warszawie.**

Udało się stwierdzić, co było bezpośrednią przyczyną przybycia p. Durois do Warszawy. Oto jak się okazuje, p. **Durois jest przekonany, że głośna przed kilku miesiącami w Warszawie sprawa tajemniczego samobójstwa w ustępie publicznym na pl. Bankowym niejakiego Lambowa, ma ścisły związek ze sprawą gen. Kutiepowa.** Lambow przez dłuższy czas mieszkający w Paryżu i cieszący się zaufaniem w kołach emigracji rosyjskiej, **padł następnie ofiarą agentów GPU i wciągnięty został przez nich na służbę sowiecką.** Wydział paryski GPU mając w swem ręku Lambowa **polecił mu nauczyć się kierowania samochodem.** Gdy Lambow otrzymał od władz francuskich prawo jazdy, **GPU zażądało od niego, aby dostał się na służbę do gen. Kutiepowa w charakterze szofera.** Życzeniu temu stało się zadość. Po jakimś czasie jednak **Lambow pracę porzucił mimo gróźb GPU.** Wówczas otrzymał on **rozkaz natychmiastowego powrotu do Moskwy.** Wiedząc, co go czeka, gdy znalazł się w Warszawie **poderżnął sobie brzytwą gardło,** uciekając w ten sposób przed zemstą GPU. P. Durois prowadzi w Warszawie **poszukiwania w zupełnej tajemnicy.**

Wykrycie organizacji komunistycznej w powiecie zaleszczyckim.

ARESZTOWANYCH 29-CIU CHŁOPÓW SPROWADZONO DO WIĘZIENIA W CZORTKOWIE.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w lutym.

Do aresztu sądu okręgowego w Czortkowie doprowadzono **29 chłopów z Dźwiniacza koło Zaleszczyk,** którzy za namową agitatorów bolszewickich stworzyli **organizację komunistyczną.** Wczas im jednak w tej robocie antypaństwowej przeszkodziła policja państwowa, likwidując organizację.

Lwów w nocy.

GDY WRACA SIĘ Z UCZTY WESELNEJ W RÓŻOWYM HUMORZE.

Lwów, 13 lutego.

(—) Niezwykłą przygodę miał w nocy 26 grudnia ub. r. **niejaki Izaak R.** liczący lat 62, z zawodu handlarz, zamieszkały przy jednej z ulic śródmieścia. **Około godz. 1-szej w nocy pan R. wracał z uczty weselnej w różowym humorze.** Na pl. Strzeleckim p. R. spotkał na swej drodze **nocną ćmę w osobie Heleny Dziedzińskiej,** o której nie wiedział, że była już dwukrotnie **karana za kradzież.** Dziedzińska widząc idącego ulicą samotnego starszego pana zagadnęła go, zapytując, czy mu samotność nie ciąży, przyczem za towarzystwo swoje zażądała skromną sumę 3 zł. Pan R. ujrzawszy zwrócone ku sobie **młode oczy** przypomniał sobie dawne dobre czasy i zgodził się na jej towarzystwo.

W tem miejscu spuszczamy zasłonę na dalsze perypetje pana R. i jego przygodnej towarzyszki, a podnosimy ją dopiero w chwili, gdy już **po szybkiem ulotnieniu się Dziedzińskiej pan R. z przerażeniem stwierdził, że Dziedzińska zabrała jego portfel zawierający 35 dolarów.** Pan R. narobił krzyku, w rezultacie czego Dziedzińską odszukano i zrewidowano. Nic to jednak nie pomogło, gdyż Dziedzińska skradzionych pieniędzy **już przy sobie nie posiadała,** kradzieży się wyparła twierdząc, że gdy pan R. odmówił jej zapłaty honorarjum, odszukała jego portmonetkę, w której **znajdowały się 2 dolary i te sobie wzięła, poczem portmonetkę odrzuciła.** Wobec tego Dziedzińską oddano w ręce policji, a wczoraj stanęła ona przed Trybunałem, któremu przewodniczył **radca Dworzak,** oskarżona o tę kradzież.

Na wczorajszej rozprawie Dziedzińska z kamiennym spokojem opisała dokładnie całą scenę poznania się z panem R. Dalej wszystkie szczegóły nocnej przygody twierdząc na końcu, że **dwa dolary zabrała świadomie, jako należytość.** Wobec tego przesłuchano poszkodowanego, który **pod przysięgą zeznał, iż w portfelu miał 35 dolarów i te krytycznej nocy mu zginęły.** Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok zasądzający Dziedzińską na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Oskarżał prokurator **Kuhn,** **bronił** adwokat **dr. Hecht.**

—o—

Pan „inżynier" z Poznania...

POD ZARZUTEM SZEREGU OSZUSTW ZASIADŁ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Lwów, 13. lutego.

(—) W lipcu 1927 roku do lwowskiej fabryki broni „Arma" został przyjęty w charakterze inżyniera **Leon Jurasz,** b. właściciel fabryki w Poznaniu z zawodu ślusarz **i otrzymał jako pierwszą płacę 1.200 zł.** Po kilku dniach zarząd fabryki powziął podejrzenie **co do kwalifikacji inżynierskich p. Jurasza,** który mówiąc nawiasem przedłożył szereg dyplomów, m. in. **dyplom ukończenia „Königliche polnische Hochschule" w Poznaniu,** dalej świadectwa praktyki w **firmie Siemens-Schuckert Werke w Berlinie, Deutsch-waffenfabrik w Spandau itd.**

„Arma" zwróciła się wtedy do tych firm, jak również do owej szkoły i wkrótce przekonała się na podstawie odpowiedzi, że **świadectwa te były sfałszowane.** Niemal równocześnie wpłynęło do policji **doniesienie składu futer firmy Emanuel Grüss,** że Jurasz przedstawiwszy się jako **dyrektor „Pasty", pobrał tam płaszcz dla swej żony, wartości 1200 zł. i rachunku nie uiścił.** „Arma" stwierdziwszy oszustwo ze strony Jurasza, skierowała odpowiednie **doniesienie do Prokuratorji,** w następstwie czego Jurasz został aresztowany i **dopiero po ukończeniu dochodzeń zwolniony.**

Wczoraj stanął on przed Senatem III. pod przewodnictwem radcy **Dworzaka.** Z powodu nie jawienia się poszkodowanego p. **Grüssa,** który jest chory, rozprawę odroczono.

—o—

Protest Lwowa przeciw nowemu systemowi doręczania czasopism

KTÓRY GODZI W WYDAWNICTWA I SZEROKIE RZESZE CZYTELNIKÓW.

Lwów, 13. lutego.

Dnia 15. grudnia ub. r. wydało Min. poczt i tel. **rozporządzenie o nowym sposobie doręczania przez pocztę wydawnictw perjodycznych.** Inowacja, będąca zresztą **wskrzeszeniem pomysłu, powstałego w r. 1925** i rychło z rzeczowych przyczyn pogrzebanego, polega **na skasowaniu dotychczasowej ekspedycji, uskuteczniane przez wydawnictwa wprost do agencyj i prenumeratorów.** Zamiast tego wydawnictwa mają **dostarczyć urzędom pocztowym spisów odbiorców,** poczta zaś ma przeprowadzać **dalszy rozdział we własnym zakresie.**

Sposób ten, dokonujący **zupełnego przewrotu w dotychczasowej procedurze,** miał być wprowadzony już **1-go stycznia br.,** co niezbyt korzystnie świadczy **o poczuciu rzeczywistości** u odnośnego referenta ministerjalnego. Równocześnie tam, gdzie ów nowy system już obowiązuje, **ujawniły się w całej jaskrawości jego niedomagania.**

Z jednej strony **poczta obarczona została obowiązkami, którym nie może sprostać,** z drugiej wydawnictwa narażone zostały **na straty i ustawiczne reklamacje.** Prenumeratorzy **przestali otrzymywać czasopisma,** ponieważ ich „karta“ **zawieruszyła się w którymś urzędzie,** powstają wielodniowe zaległości w doręczaniu, nieporozumienia i omyłki.

Stan ten, **grożący również od 1-go kwietnia Dyrekcji lwowskiej,** a najtrafniej scharakteryzowany przez słowo **„bałagan“,** skłonił lwowskich wydawców do podjęcia **akcji obronnej.**

W tym celu odbyło się 10. bm. w lwowskiej Izbie Handlowej i Przemysłowej pod przewodnictwem p. **radcy B. Połonieckiego zebranie zainteresowanych kół.** Po wyczerpującej dyskusji postanowiono poczynić **odpowiednie kroki w Min. poczt i tel. i wygotowano memorjał,** który domaga się **bezwzględnie powrotu do dawnego systemu doręczeń jako najlepiej odpowiadającemu interesom zarówno prenumeratorów, jak wydawnictw** i wreszcie samej poczty, podejmującej zadanie, któremu nie może podołać.

Do kogo tu apelować?!

MIŁE STOSUNKI, CZYLI ZABAWA W TELEFONY.

Lwów, 13. lutego.

Nie można powiedzieć, aby rozpieszczano nas sprawnością telefonów. Owszem — zdołaliśmy się przyzwyczaić do wielu rzeczy, **gdzieindziej budzących panikę i grozę,** jak chroniczne „figle“ połączeń automatycznych, lub ciągle niewyjaśnione **widmo podsłuchów.** Ale zdarzają się wypadki, które nawet najbardziej zahartowanych wytrącają z równowagi.

Od trzech dni jest linja Lwów—Kraków nieczynna. Od trzech dni dziesiątki i setki rozmów prasowych, bankowych i prywatnych trzeba prowadzić **linją okrężną,** lub zrezygnować z nich. Dlaczego? Bo śniegi coś tam po drodze zepsuły. Takie rzeczy zdarzają się w każdem cywilizowanem państwie, ale **specjalne pogotowia** usuwają je natychmiast, lub przy bardzo poważnych uszkodzeniach **do paru godzin.** U nas, **ku chlubie niedołęstwa,** toleruje się taki stan **na jednej z głównych linij przez szereg dni.**

Równocześnie donoszą nam, że od chwili, gdy spadł pierwszy śnieg, transmisje lwowskiej radjostacji stały się prawie niemożliwe. Ulegają ciągłym przerwom i zaburzeniom i nierzadko jakiś koncert czy opera, nadawana z Warszawy lub Katowic, nagle kończy się... koncertem lwowskich płyt gramofonowych. A wszystko dlatego, ponieważ **linje międzymiastowe są uszkodzone, pozrywane, lub źle izolowane.**

Jak nazwać takie stosunki? Jeśli naprawdę cała nasza sieć telefoniczna przystosowana jest do stałej pogody, bez śniegów, deszczów i wiatrów i przy pierwszem zaburzeniu atmosferycznem ulega kompletnemu rozprzężeniu, możeby ją **wywieść gdzieś** do kraju wiecznie cichego, ciepłego, a wprowadzić zamiast niej **telefony, które funkcjonują.** Bo obecne są tylko **kosztowną i lichą zabawką.**

Jak zbankrutował Fleischer.

I ZA CO NAŁOŻONO NA NIEGO ARESZT ŚLEDCZY.

Lwów, 13. lutego.

(—) Na polecenie sędziego śledczego radcy **Słowikowskiego** został wczoraj aresztowany **kupiec Eljasz Fleischer,** właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Zamarstynowskiej 10 **pod zarzutem oszukańczej krydy.** Fleischer przed rokiem jeszcze miał sklep korzenny, a ponieważ chciał szybko dojść do majątku, **zmienił branżę na obuwianą i pobrał na kredyt towary na kwotę przeszło 10.000 zł.** od firm Jakóba Hellera, Eljasza Sandsberga, Lewina Rosenpicka, Herscha Landaua i Markusa Wenda.

W terminie płatności **weksli nie wykupił,** wobec czego wierzyciele wystąpili ze skargą. Gdy już uzyskali egzekucję **okazało się, że sklep wraz z towarem został już poprzednio zajęty w całości przez szwagra jego Abrahama Rosengartena z Mostów Wielkich, który uprzedził ich swoją skargą.** Cała sprawa wydała się podejrzana, wobec czego **skierowano doniesienie do Prokuratorji o zbrodnię oszustwa i fałszywej krydy.** Przeprowadzone śledztwo potwierdziło treść doniesienia, wobec czego wozorny radca Słowikowski wydał **nakaz aresztowania Fleischera.**

Gdy zamierzali ujść z łupem...

NIEUDAŁY SKOK DWÓCH BRACI.

Lwów, 13. lutego.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem radcy **Bendaszewskiego, stanęli wczoraj dwaj bracia Stanisław i Zygmunt Kozakowie,** oskarżeni o zbrodnię usiłowanej kradzieży. Stanisław Kozak był już **raz karany 6-miesięcznem więzieniem** za okradzenie kościoła św. Marcina. Po opuszczeniu więzienia dnia 22. listopada ub. roku wespół z bratem Zygmuntem włamali się **do mieszkania Stefanji Brojsowej i jej sublokatora Stefana Benisa** przy ul. Obozowej 4, gdzie **porozbijali szafy i szuflady.** W momencie, gdy zamierzali już z łupem ujść, **nadeszli domownicy, wobec czego złodzieje rzucili się do ucieczki, zostali jednak ujęci.** Przy zatrzymanym Stanisławie znaleziono **nabity rewolwer 5-cio strzałowy.** Po przeprowadzonej rozprawie Stanisław Kozak został skazany na **rok ciężkiego więzienia, brat jego został uwolniony.**

Oskarżał prokurator **Wondrausch,** bronił adwokat dr. **Billet.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. II. 1930.

MICHAŁ ULAM. 9

Moje wrażenia z Ameryki.

(Ciąg dalszy).

Robotnicy i urzędnicy mieszkają tam jednak inaczej niż u nas, posiakażdy oczywiście z wodociągiem i łazienką, światłem elektrycznem. dając mieszkania po 3, 4 i 5 pokoji, W ten sposób powstają nowe dzielnice — nowe miasta, które często z niebywałą szybkością wzrastają. To jest Ameryka.

Służba domowa jest tak droga, że rzadko kto ze stanu średniego może sobie na taki luksus pozwolić. Dlatego też powstały hotele, które wynajmują mieszkania ze służbą lub bez. W każdym takim hotelu jest restauracja, która oczywiście zastępuje kuchnię.

Ameryka tak wielka jak Europa, zamieszkana jest przez 1/16 część ludności świata. Produkuje ona 3/4 ropy całego świata, 3/5 żelaza, połowę produkcji bawełny, połowę produkcji miedzi, 2/5 węgla, 2/5 ołowiu, 1/4 zboża, 2/5 sił wodnych świata są w użyciu, resztę robią ludzie i maszyny. Rezultat, że w r. 1922 majątek Stanów Zjednoczonych oceniano na 320 miljardów dolarów. Rzecz jasna, że bogactwo to wciąż wzrasta.

Płace robotnicze wahają się pomiędzy 6 — 10 dolarów dziennie. Tylko w budownictwie murarze otrzymują 15 dolarów, monterzy zaś konstrukcji żelaznych 18 dolarów więcej. Zaznaczyć jednak należy, że wartość kupna dolara jest inna, niż u nas. Należałoby przyjąć tę wartość na 3 — 4 zł. ale i stopa życiowa jest również zupełnie inna. Robotnik zarobionego pieniądza nie chowa, lecz wydaje, dolar zatem wraca do przemysłu i handlu. Wszędzie rozwinięty jest duch oszczędności, przyczem nie trzyma się pieniędzy w domu, lecz w bankach, tak, że pieniądze te są wciąż w obrocie.

Obszar Ameryki jest około 30 razy większy, niż obszar Polski, a zamieszkały zaledwie 4 razy większą liczbą ludności. Dlatego istnieje możliwość rozszerzenia warsztatów pracy i zarobkowania. Kraj tak wielki jak Europa rzadko osiedlony, wysoce agrarny, bez granic celnych, bez różnic narodowych, bez różnic językowych, jedna waluta, bez paszportów, koleje zjednoczone, drogi łączące bez przeszkód osiedla i miasta, jedna ziemia, którą uprawiają jeden wielki rynek zbytu, który pracą i produkcją amerykanin ma wypełnić.

Reklama amerykańska wygląda zupełnie inaczej niż u nas. Tą dziedziną zajmują się tam specjaliści. Kupcowi, który chce swój towar zareklamować, dają w biurze reklamowem cały materjał statystyczny z danego zakresu, co robi w tym dziale konkurencja, po jakich cenach sprzedaje dany towar i w jakich miejscowościach produkuje. W ten sposób kupiec czy przemysłowiec zostaje odrazu uświadomiony, jaki rodzaj reklamy powinien zastosować.

Ziemia jest w Ameryce ceniona wysoko, ale inaczej niż u nas, nie znać tam bowiem żadnego przywiązania do ziemi. Farmerzy po dorobieniu się majątku przenoszą się zwykle do miast. Uprawa roli według ich pojęcia to taki sam przemysł, jak każdy inny. Dlatego też wartość ocenia się wyłącznie z punktu widzenia jej wartości przemysłowej. Pouczanie farmera jak ma produkować, stoi na czele zadań Rządu. Uczelnie rolnicze, stacje doświadczalne, wysyłanie wyszkolonych agrarjuszy celem pouczania do farm uczyniły swoje. Nauczanie producenta jakie produkty znajdują zbyt, ograniczanie ilości sort natomiast popieranie jakościowo lepszych, otworzyły marki, względnie sztandaryzacje, gdyż nic tak nie demoralizuje rynek i ceny, jak podaż niewłaściwych produktów.

Handel również przyczynia się do wychowania producenta rolnego, N. p. wielkie firmy zakładają własne wzorowe farmy, by pouczyć okolicznych farmerów, jaki towar należy produkować, aby znalazł on dobry zbyt i tem samem uzyskał, jak najlepszą cenę.

(C. d. n.).

DLACZEGO?

Zawczesna wesołość.

Lwów, 13. lutego.

(jp) Z kół naszych Czytelników otrzymujemy następujące pismo:

W imieniu mieszkańców ul. św. Jacka pozwolę sobie zwrócić uwagę powołanych czynników na pewną **sprawę, której uregulowanie przy dobrej woli niebyłoby może zbyt trudne.**

Nim przystąpię do tematu muszę zaznaczyć, że jestem **szczerym przyjacielem naszych dzielnych żołnierzy** i równie jak całe społeczeństwo widzę w armji naszej dumę i chlubę. Mimo sympatji wszyscy mieszkańcy w pobliżu koszar przy ul. św. Jacka, odczuwają przykro **zbyt gwarne zachowanie się żołnierzy w kasarni we wczesnych godzinach rannych, przeznaczonych jeszcze na spoczynek i sen.**

Tuż bowiem od chwili rannej pobudki rozlegają się z koszar **głośne krzyki i śpiewy,** zakłócające spokój pogrążonych jeszcze we śnie mieszkańców. Jakkolwiek taka wesołość jest zupełnie zrozumiałą tam, gdzie gromadzi się tyle młodego żywiołu, niemniej jednak sądzimy, że ze względu na ogólne dobro, zechcą władze właściwe spowodować, **aby nie objawiała się ona tak głośno przynajmniej do tej pory, gdy już przeciętny mieszkaniec miasta budzi się ze snu, to znaczy do godziny 7, czy 7.30.** Ten stan bowiem rzeczy, jaki panuje obecnie, daje się w bardzo przykry sposób odczuwać wszystkim mieszkańcom tej ulicy.

OSTATNIE DZWONIENIE.

Już jutro po wyjściu ostatniego kuponu konkursowego, winni wszyscy zawodnicy ruszyć do mety.

Lwów, 13. lutego.

Baczność uczestnicy konkursu karnawałowego „Gazety Porannej“! W dzisiejszym numerze ukazał się już **29-ty kupon konkursowy, jutro zaś wyjdzie 30-ty, tj. ostatni.** Jest to zatem **ostatnie dzwonienie,** po którem wszyscy uczestnicy winni ruszyć do mety, czyli nadesłać do naszej Redakcji w zamkniętej **kopercie 30 kuponów z numerami porządkowymi od 1 do 30, oraz z dokładnym i wyraźnym (czytelnie napisanym) adresem,** zawierającym: imię, nazwisko, oraz miejsce zamieszkania, ulicę i numer domu posyłającego. Wyraziliśmy już poprzednio, że byłoby dla nas pożądane, aby **kupony były naklejone na papierze** dla ułatwienia przeglądu, jakoteż, aby adres był napisany **pismem maszynowem.** Ani jeden, ani drugi z tych warunków **nie jest jednak konieczny dla nabycia prawa uczestnictwa w turnieju konkursowym.** Jedynym wymogiem jest **pełna liczba kuponów, oraz wyraźny i dokładny adres, który ponadto winien być powtórzony na odwrotnej stronie koperty.**

A więc najwyższy czas, abyście uczynili **przegląd Waszej kolekcji** celem upewnienia się, że wszystkie **kupony są w porządku,** w przeciwnym zaś razie **postarać się o uzupełnienie braków,** gdyż jak najszybsze przysłanie kuponów do naszej Redakcji, tj. zaraz po ukazaniu się w „Gazecie Porannej“ ostatniego kuponu jest **przykazaniem na najbliższą przyszłość dla Wszystkich,** pragnących wziąć udział w naszym wielkim turnieju o cenne premje konkursowe! Pozostawiając przypomnienie dalszych warunków do dnia jutrzejszego jako do ostatniego, w którym ogłaszamy kupon konkursowy, dzisiaj przypominamy jeszcze pamięci naszych Czytelników

Spis premij konkursowych.

1 i 2) **Wspaniały błękitny lis i collier z tchórza, dar firmy futrzanej S. Fisch przy ul. Hetmańskiej 24. 3—8) tuzin kombinacyj jedwabnych, dar Magazynu M. Beyer i Ska, Legjonów 1. 9—13) 5 bonów na pół tuzina zdjęć gabinet. w Zakł. fotograf. Hennera, ul. Koralnicka 4. 14—19) 3 abonamenty na 6 zabiegów kosmetycznych, oraz 3 komplety środków upiększających „Cedib“ Instytutu piękności Haliny Sładowskiej, ul. Akademicka 21. 20—21) „Tweed“ na kostjum wiosenny i jedwabny materjał na suknię, dar Magaz. Antoniego Uwiery, ul. Halicka 10. 22—23) Dwa szale batikowane, dar firmy S. Kistryn, Halicka 20 i 21. 24—28) 4 kasetki zakopiańskie z czekoladkami, oraz 2 wykwintne torty, dar cukierni „Pszczółka“, Rynek 27. 29—32) Torebka srebrna ręczna, platerowany klosz na ciasta, koszyk na cukry i cukiernica, dar firmy Władysław Buszek, ul. Akademicka 1. 6. 33—34) Dwa kapelusze wiosenne, dar Magazynu St. Tomaszewskiej, Akademicka 4. 35) Jedwabny szlafrok damski, dar Magazynu Jakóba Posamenta, ul. Akademicka 2. 36—37) 2 kosze win francuskich, dar Hurtowni win i wódek Franciszka Moszkowicza przy ul. Kołłątaja 2. 38—39) Dwa passepartout, każdy na 2 osoby, do kina „Oaza“ do całorocznego wstępu na każdy program. 40—41) 2 kosze, zawierające konserwy rybne, ser „Eidamer“ i po 2 flaszki kraj. win owocowych, dar handlu delikatesów K. Maksymowicza, ul. Sokoła 1. 42) Trwała ondulacja w „Salon de Coiffure Maks“, Koralnicka 8. 43—44) Dwa abonamenty na obiady i kolacje z 4 dań na przeciąg dni 15-tu w Restauracji „Hygjena“, ul. Trzeciego Maja 10. 45—46) Dwa kosze likierów Baczewskiego i Bolsa po 5 litrowych butelek, dar firmy Władysław Kozłowski, ul. Gródecka 85. 47—48) Waza dekoracyjna holenderska „Delft“ i serwis do kawy na 6 osób, dar firmy Aleksander Onyśko, ul. Halicka 20. 49—51) Para butów sukiennych do polowania, damskie pantofelki, półbuciki męskie, dar pracowni obuwia luksusowego Juljana Janczyszyna, ul. Zimorowicza 3. 52) 6 tomów trylogji Sienkiewicza w przepięknej oprawie, dar I. Związkowej Introligatorni, ul. Boularda 2. 53) Perełka damska „rococo“, dar firmy Jan Stawiarz, pl. Bernardyński 1. 54) Pióro złote w srebrnej oprawie, marki „Mont-Blanc“, dar Magazynu papieru Stanisław Abl, ul. Legjonów 11. 55) Piękna kaseta z deserowemi czekoladkami, dar Cukierni L. Zalewskiego, ul. Akademicka 1. 22.**

Żywcem pogrzebany.

Tragedja markiza de Champaubert w poprawnem wydaniu

Lwów, 13. lutego.

(jp) Wstrząsająca zbrodnia, którą śledzi obecnie policja angielska, jest potwierdzeniem teorji, że wypadki ana logiczne następują serjami. Wypadek obecny bowiem wykazuje dziwne podobieństwo ze **słynną tragedją markiza de Champaubert,** o której przed niejakim czasem obszernie donosiła prasa całego świata. Jak sobie nasi Czytelnicy przypominają, markiz de Champaubert, który w rzeczywistości nazywał się Passal, został przez swoich towarzyszy **żywcem zagrzebany.** W tym wypadku jednak chodziło o trick pomysłowego rycerza przemysłu, który w ten sposób chciał sobie uczynić reklamę, a tylko **nienależyte obmyślenie planu przyprawiło go o straszliwą śmierć.** Natomiast okropny los **Laurentego Griffina** nie był niczem przez niego zawiniony, a padł on jedynie ofiarą **straszliwej zemsty swoich przeciwników.**

Laurenty Griffin, funkcjonarjusz pocztowy, znikł pewnego dnia bez śladu. Wiedziano tylko, że ostatniego dnia, w którym go widziano, przebywał w pewnym lokalu publicznym w towarzystwie dwóch osobników. Przy poszukiwaniach za zaginionym znaleziono **jego czapkę i rower na moście, wzniesionym nad rzeką.** Z tego odkrycia wywnioskowano w pierwszej chwili, że

Griffin popełnił samobójstwo.

Policja jednak nie ustawała w śledztwie i już niebawem zdołano stwierdzić, że **rzeczy powyższe porzucono na moście celem wprowadzenia władz na fałszywe tory.**

Dochodząc po nitce do kłębka, funkcjonarjusze policyjni zdołali skłonić kelnera lokalu, w którym po raz ostatni był widziany Griffin do

sensacyjnych zeznań.

Mianowicie wyznał on, że był świadkiem gwałtownej sprzeczki, jaka wynikła między Griffinem a jego towarzyszami, budowniczym Cashinem i jego przyjacielem Morriseyem. Przyszło do bójki, w czasie której Griffin potrącony upadł i przewrócił lustro, które rozbiło się w kawałki, raniąc go ciężko. Przeciwnicy jego sądząc, że on już nie żyje, **postanowili ukryć zbrodnię i w tym celu przynieśli ze strychu olbrzymią skrzynię, do której złożyli ciało, by je pogrzebać w lesie.**

Kelner zeznał w dalszym ciągu, że podsłuchał późniejszą rozmowę obu spólników zbrodni, z której wynikało, że

Griffin został żywcem pogrzebany.

Policja aresztowała obydwu sprawców okropnej zbrodni, którzy po dłuższych badaniach przyznali się wprawdzie do czynu, ale **twierdzą, że Griffin był już martwy w chwili, kiedy go złożyli do skrzyni.** Wobec tego jednak, że **sprawcy wzbraniają się wskazać miejsce, w którem pogrzebali swoją ofiarę, można wnosić, że zeznania kelnera polegają na prawdzie.**

Wiadomość o tej nieludzkiej zbrodni wywołała wśród ludności tak olbrzymie oburzenie, że policji tylko z największym trudem udało się podczas przewiezienia obu zbrodniarzy do więzienia, uchronić ich przed zlinczowaniem ze strony wzburzonego tłumu.

Ametyst Napoleona.

KLEJNOT OFIAROWANY HR. WALEWSKIEJ.

Lwów, 13. lutego.

(jp). Cenne pamiątki po wielkich ludziach idą nieraz w zapomnienie, z którego wydobywa je dopiero **przypadek.** Dzienniki francuskie donoszą obecnie **o odkryciu w jednem z miasteczek prowincjonalnych ametystu, związanego z osobą wielkiego cesarza.**

Klejnot ten, sam dla siebie niezwykle piękny, ma doniosłe znaczenie historyczne. Wspomina o nim kilkakrotnie w swoich listach do Chateaubrianda **pani Recamier.** Napoleon ofiarował ten klejnot **hrabinie Walewskiej,** która pozostawiła go w spadku **swojemu synowi.** Jak wiadomo, hrabia Walewski był **gorącym adoratorem wielkiej tragiczki francuskiej p. Rachel,** której też ofiarował historyczny klejnot. Pani Rachel kazało go oprawić w złoto i zrobić z niego **szpilkę do krawatki,** którą ofiarowała swojemu lekarzowi domowemu doktorowi **Guillaume.** Klejnot ten pozostał w spadku w rodzinie Guillaumów i dopiero teraz dzięki temu, że jeden z spadkobierców ofiarował klejnot muzeum miasta Gens, **cenna ta pamiątka po Napoleonie I.** została napowrót wydobyta z ukrycia.

——o——

„Nasze Oczko“

oczkiem w głowie publiczności lwowskiej.

Lwów, 13. lutego.

„Nasze Oczko“, rewja akademika, odegrana w sali Sokoła - Macierzy w sobotę 8-go i w niedzielę 9 bm. stała się naprawdę **„oczkiem w głowie“** publiczności lwowskiej, która na obu spektaklach wypełniła po brzegi salę i przyjmowała wszystkie numery rewji tak gorąco, tak entuzjastycznie, że nie było niemal **dystansu między sceną a widzami,** że wytworzyła się wprost idealna spójnia między audytorjum a wykonawcami.

I nic dziwnego. To wszystko, cośmy widzieli i słyszeli było takie młodzieńczo świeże, takie **szczere i bezpośrednie,** że brało przebojem, nie pozostawiało miejsca na zimny krytycyzm.— Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby kreacje zarówno twórców rewji, jak i wykonawców nie miały wytrzymywać sądu krytycznego. Przeciwnie piosenki i sketsche, kompozycje muzyczne i układ numerów tanecznych świadczą nader pochlebnie o talencie pp. **Budzyńskiego, Lewickiego, Iżana, Asłanowicza i Ernsta,** a niemniej artystyczne dekoracje zaszczyt przynoszą swoim twórcom. Cały zaś zespół tak pań czarujących urodą i wdziękiem, jak i panów interpretował tak doskonale nietylko z werwą i humorem, ale zadziwiającą u amatorów maestrją każdy punkt programu.

Dowcipnej konferencjerki i sympatycznych konferencjerów mogły również pozazdrościć „Naszemu oczku“ zawodowe teatry rewjowe. Bez przesady wszyscy byli świetni i trudno bez ujmy dla jednych wyszczególniać drugich — ale jednak nie mogę się wstrzymać od paru słów przynajmniej specjalnego uznania dla p. **Hornowskiej** za prześliczną wizję wschodu w tango „Fatme“, świetnej grze i pięknemu głosowi uroczej p. **Pryzińskiej,** obok których godnie stanęły pp. **Bobrowska, Lornówna, Weklakówna.** Z panów wysunęli się na plan pierwszy **Budzyński, Lewicki, Monderer i Krasiński.**

Rewja akademicka tak rozentuzjazmowała publiczność, że nie możemy sobie wyobrazić, abyśmy już nie mieli więcej zobaczyć tego naszego najmilszego „Oczka“. Powtórzenie byłoby za wszechmiar wskazane!

J. P.

Bohaterska śmierć kapitana.

ZGINĄŁ NA POSTERUNKU.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 13. lutego.

(=) Z Buenos Aires, stolicy Argentyny, przybywają dokładniejsze wiadomości o zatonięciu hamburskiego okrętu **„Monte Cervantes“,** o czem już donieśliśmy w swoim czasie w **rubryce telegramów.**

Okręt miał **1.120 pasażerów** i **302 osób załogi.** Wszyscy zdołali się uratować prócz jednego —

kapitana okrętu.

Kapitan Dreyer do ostatniej chwili miał **nadzieję,** że uda mu się przez wyrzucenie pewnej części ładunku **uratować statek.** Wreszcie jednak on i jego ludzie, którzy pracowali niezmordowanie, musieli **dojść do przekonania,** że okręt jest **stracony...**

Woda wpadała do okrętu **znacznie prędzej,** niż pracowały pompy. Gdy okazało się, że zaledwie **liczone minuty** pozostają do ratunku — rozkazał kapitan załodze **opuścić okręt na łodziach ratunkowych.**

Sam zaś **pozostał** na mostku kapitańskim i mimo wezwań i próśb nie **chciał opuścić posterunku...**

Zginął jak **bohater...**

Jemy stanowczo za wiele

zwłaszcza tłuszczów.

Lwów, 13. lutego.

(r) **Dr. Hindhede,** znany duński uczony, który od lat 40 pracuje doświadczalnie **nad wynalezieniem najlepszego pokarmu dla normalnego organizmu ludzkiego** twierdzi, że Europa, z wyjątkiem Anglji, jest **słabo zaludniona,** gdyż sama Europa, przy obecnej nawet kulturze rolnej, bez dowozu żywności z innych części świata **może wyżywić nie 452 miljony mieszkańców, ale nawet 1704 miljony.**

Obecnie bowiem wszyscy jemy za wiele,

a zwłaszcza białka i tłuszczów.

Jeżeli zaś spożycie pierwszego może być znacznie zmniejszone, i jak wieloletnie próby wykazały, nawet u fizycznie pracującego człowieka białko pochodzenia zwierzęcego może być zastąpione takiem samem pochodzenia roślinnego — to, według Hindheda — **organizm ludzki może się obejść zupełnie**

bez spożywania tłuszczu.

Hindhede przez dwa lata **żywił dwóch robotników zupełnie bez tłuszczu** w potrawach, jedynie zupami jarzynowemi, ziemniakami i chlebem, a jednak obydwaj przez cały ten czas **czuli się bardzo dobrze** mimo stosunkowo wytężającej pracy.

To jednak doświadczenie, bo tylko z dwoma indywiduami, nie było dla Hindheda ani wystarczające ani miarodajne.

Dopiero rok 1917 umożliwił badaczowi **eksperymentowanie**

na większą skalę:

W tym roku bowiem koalicja, aby zapobiec przemytnictwu środków żywności do Niemiec, **ogłosiła blokadę Danji, zamykając do niej dowóz artykułów spożywczych,** mimo, że Danja dotychczas połowę ich sprowadzała z zagranicy. Wtedy Hindheda powołano jako doradcę ministra żywnościowego. Kraj znalazł się nagle

w rozpaczliwem położeniu.

Hindhede rzucił hasło: „Niech zginą świnie, dla ratowania ludzi“! Zajęto więc wszelką karmę świń, jak: **jęczmień, ziemniaki i mleko.** Wybito trzecią część nierogacizny i bydła rogatego. Ludzie mieli zato chleb i jarzyny, choć i to tylko „na kartki“.

Wyniki tego „zracjonowania“ były zdumiewające: **śmiertelność zaczęła się zmniejszać w Danji gwałtownie, mimo** szalejącej tu w następnym roku grypy, podczas gdy w sąsiedniej nie „zracjonowanej“ **Norwegji** wzrosła o 27 proc., **Szwecji** o 24 proc., **Szwajcarji** 25 proc., **Holandji** 26 proc., a **Hiszpanji** nawet o 46 proc.

Gdy zaś w roku 1919 zniesiono w Danji „racjonowanie“ śmiertelność się wzmogła, zwłaszcza

u osób starszych.

Czy dieta w poprzednich latach była zbawienną, dlatego, że ludzie z powodu mniej smacznego pożywienia mniej jedli, czy dlatego, że mniej spożywali białka, któregoy nadużywanie uczony uważa za równe truciźnie — Hindhede nie jest w stanie skonstatować.

—o—

Kawalerowie fal.

Lwów, 13. lutego.

(jp). Tytuł ten brzmi nader romantycznie i możnaby przypuszczać, że odnosi się do jakichś mitycznych postaci, wziętych z teatrologji Wagnerowskiej, lub mitów skandynawskich, tymczasem jest to jeden z najbardziej nowoczesnych terminów, wprowadzonych obecnie do armji francuskiej.

Fale, o których mowa, są to fale radjowe, zaś „kawalerowie fal“, to poprostu żołnierze armji francuskiej, którzy zostali przydzieleni do radjotelegrafji i radjo-telefonji. Podobnie jak istnieją oddziały kawalerji, artylerji itp., utworzono teraz osobne szkoły wojskowe, przygotowujące do służby radjo-telegraficznej i radjo-telefonicznej. Ale jednak nazwa wiele znaczy i „kawalerowie fal“ mimo trzeźwego wytłumaczenia tego terminu, pozostaną zapewne opromienieni jakimś promyczkiem poezji.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. II. 1930.

FRYDERYK BOUTET.

RIKI.

— Kto pisał do ciebie ten list? Kto ma prawo pisać do ciebie „ukochana“? Kto pozwala sobie umawiać się z tobą na randkę do muzeum Courbet? Kto ma śmiałość podpisywać się Riki? Kim jest ten Riki? Przedewszystkiem muszę wiedzieć, kto to jest? Riki!... Osioł, łotr! Riki!... Mów nareszcie Kto to jest Riki?

Była godzina jedenasta przed południem. Pan Andelot drżący z wściekłości stał przed swą żoną i krzyczał. Przed kilkoma minutami znalazł list, o którym właśnie mówił. Julietta przerażona, śmiertelnie blada, stała, opierając się o ścianę, aby nie upaść. Nigdy jeszcze mąż nie wydawał się jej tak wysoki, potężny i okrutny, jak w tej chwili. Zwykle był uprzejmy, uważny i delikatny...

— I ty jeszcze masz śmiałość twierdzić, że ten list jest drobnostką, że nic nie znaczy i że wogóle nie jest pisany do ciebie... a do kogo? Ten list drobnostka? Więc ci go jeszcze raz przeczytam:

— Moja ukochana... — Niekiedy pomyślę, że jakiś mężczyzna ośmiela się...! — Moja ukochana! Czy pani pamięta, że jutro jest piątek i że tak jak ostatnim razem, będę na panią czekał w muzeum Courbet. Błagam panią, niech pani się zwolni..., lecz gdyby to było niemożliwe, proszę zawiadomić mnie przed dwunastą, gdyż o tej godzinie wychodzę na miasto. Proszę nie dawać mi daremnie czekać... Wiem, że pani przyjdzie, wiem napewno... oddany Riki.

— „Powiedz nazwisko! Przestań kłamać Ten list nie jest pisany do ciebie? A do kogo? Odpowiadaj!

— Nie wiem — wyjąkała Julietta.

Ponieważ była za bardzo przerażona, aby znaleść dobrą wymówkę, powtórzyła z uporem:

— Ten list nie jest pisany do mnie.

— Dobrze — oświadczył Andelot, zmuszając się do spokoju. — Dowiem się bez twojej pomocy, kto to jest Riki. Bezwątpienia jest on jednym z naszych znajomych. O trzeciej pójdę do muzeum Courbet i tym razem pan Riki będzie miał do czynienia ze mną. Potem wrócę i rozmówię się z tobą. Teraz jest dopiero wpół do dwunastej, pozostanę więc w domu do dwunastej, aby cię pilnować. Nie będziesz mogła do niego napisać, ani zatelefonować do tego twego Riki...

Julietta wyczerpana padła na tapczan. Była zgubiona. List był pisany do niej, spadł z jej biureczka, a ona tego nie zauważyła. Andelot znał bardzo dobrze pana Riki. Był nim młody Belleve elegancki, miły adorator Julietty. Początkowo jego uwielbienie sprawiało jej radość, potem przyzwyczaiła się do młodzieńca i flirtowała z nim, ale całkiem niewinnie. Był to „flirt duchowy“, jak mówił Riki. Młodzieniec pisał do niej miłosne liściki, od czasu do czasu spotykała się z nim w jakiemś muzeum lub w parku. Dopiero teraz pojęła Julietta, że postępowała bardzo lekkomyślnie. Otworzyła się przed nią straszliwa przepaść: skandal... rozwód... a nawet...

Myślała gorączkowo nad tem jak zapobiec katastrofie. Wszystko, co wpadało jej do głowy, było niewykonalne... Nagle podskoczyła... tak, to było jedyne wyjście..., ale co za wstyd...!

— Jest kwadrans po dwunastej — rzekł pan Andelot i wstał.

— Pan Riki opuścił już swoje mieszkanie i o trzeciej będzie w muzeum Courbet. Teraz wychodzę na miasto, obiadu nie będę jadł w domu... Masz na mnie czekać!

Po kilku minutach Julietta zadzwoniła. Do pokoju weszła pokojówka; szczupła, zgrabna, ładna dziewczyna.

— Klarysso, moja dobra Klarysso... Byłaś mi zawsze bradzo oddana, nieprawdaż? A ja zawsze byłam dobra dla ciebie... mój Boże, mój Boże... słuchaj droga Klarysso... mam do ciebie prośbę... mówię do ciebie, jak do mojej najlepszej przyjaciółki... mam do ciebie wielkie zaufanie... a więc pan znalazł list... list całkiem niewinny... ale on sadzie, że ja... powiedziałam mu, że ten list nie był pisany do mnie... znasz pana Riki... co mówię... pana Belleve... o godzinie trzeciej będzie na mnie czekał w pierwszej sali muzeum Courbet. Pójdziesz tam trochę wcześniej... pomówisz z nim... powiesz mu, że mąż mój znalazł jego list i że nie mogę przyjść... zostaniesz tam przez dłuższy czas... pospacerujesz z nim po salach... będziesz dla niego serdeczna, rozumiesz, chcę, aby pomyślano, że list był pisany do ciebie.... a że czasami popołudniu masz wychodnię...

— Nie pojmuję, o co właściwie szanownej pani chodzi — rzekła chłodno Klaryssa.

Julietta musiała raz jeszcze tłumaczyć wszystko pokojówce. Obiecała, że obdaruje ją hojnie, gdy spełni tę prośbę.

— Szanowna pani, zapewne nie pomyślała o tem, że może to dla mnie mieć przykre skutki takie rendez-vous ze znajomym mej chlebodawczyni.

— Ale przecież to jest niewinna randka — szepnęła Julietta.

— Tego ludziom nie można odczytać z twarzy. Ale za bardzo jestem przywiązana do szanownej pani, abym mogła odmówić... lecz szanowna pani będzie musiała całą tę historję opowiedzieć szoferowi Augustynowi... o, może pani być spokojna, jest on niezwykle dyskretny...

— Szoferowi Augustynowi...? Czyś ty oszalała... a to po co?

— Augustyn jest także zazdrosny, szanowna pani — rzekła Klaryssa spokojnie — i mnie może on nie uwierzyć.

Julietta nie widząc innego ratunku, przyjęła i ten warunek. Klaryssa określiła jeszcze, jak wielkie ma być wynagrodzenie za tę przysługę i wyszła z pokoju.

KRONIKA

13	LUTEGO Czwartek Katarzyny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-SKRYPTOW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 13. lutego o godz. 7.30 w. „Rycerskość wieśniacza“ i balet „Postój Kawalerji“.

Piątek, 14. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Proces Jakubowskiego“ — premiera.

Sobota, 15. lutego o godz. 3.30 popoł. „Zemsta“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone.

Sobota, 15. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Chicago“, ostatni pożegnalny występ Elny Gistedt.

*

TEATR MAŁY:

Czwartek, 13. lutego o godz. 7.30 w. „Panienka z dyplomacji“, wyst. A. Fertnera.

Piątek, 14. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Panienka z dyplomacji“, wyst. A. Fertnera.

Sobota, 15. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Panienka z dyplomacji“, wyst. Fertnera, zniżki ważne.

*

REPERTUAR TEATRU REWJI „GONG“.

Czwartek premiera „Tili-bom“.
Piątek „Tili-bom“.
Sobota „Tili-bom“.

Niedziela poranek „Sąd nad Salomonem“ o godz. 12-tej w poł. Wieczorem dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 „Tilibom“.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 14. lutego: XVI. Mistrzowski koncert abonamentowy. Stanisława Szymanowska, pieśniarka.

Wtorek, 18. lutego: XVII. Mistrzowski koncert abonamentowy. Józef Szigeti, skrzypek.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen“ z Al Jolsonem.
CASINO: „Kobieta na Księżycu“.
CHIMERA: „Erotikon“.
COLOSSEUM: „Kontra Banda“ i wesoła komedja.
FATAMORGANA: „Awantury chińskie i miss Gabel“.
GRAŻYNA: „Chata wuja Toma“.
KOPERNIK: „Klara Bow „Ulubienica załogi“.
LEW: „Nieprzyjaciele“ z Liljaną Gish
LUNA: „Ludzie Podziemi“.
MARYSIEŃKA: Klara Bow „Ulubienica załogi“.
OAZA: „Skrzydła“.
PALACE: „Na froncie nic nowego“ i „Miłostki kapitana Lasha“ filmy dźwiękowe.
PASAŻ: „Ken Maynard pod sztandarem bezprawia“.
PAN: „Prawo młodości“.
POLONJA: „Kobieta z raju bolszewickiego“.
PROMIEŃ: „Kobieta z raju bolszewickiego“.
STYLOWY: „Ekscentryczne przygody miłosne studentki Zuzi Saksofonistki“.
UCIECHA: „Dziewczę z karuzeli“.

Po godzinie pokojówka zameldowała, że idzie do muzeum Courbet. Julietta nie miała dość siły, aby wstać z kozetki. Wcisnęła głowę w poduszki i czekała.

Wreszcie Klaryssa wróciła.

— Wszystko załatwiłam — zameldowała. — Widziałam pana Riki i powiedziałam mu, co należało... nie zauważyłam, aby ktokolwiek nas obserwował... Przez trzy kwadranse spacerowałam z panem Riki po całem muzeum. Wkońcu stał się on nawet natarczywy, ale dałam mu do zrozumienia,, że zwrócił się pod zły adres.

Skłoniła się i z godnością opuściła pokój.

W kilka minut później wrócił pan Andelot.

— Moja biedna, mała Julietto... wybacz mi — zawołał i ukląkł przy kozetce. — Postąpiłem bardzo głupio i niegodziwie... biłbym sam siebie za to, że mogłem tak źle myśleć o tobie...

— Byłeś w muzeum Courbet? — szepnęła Julietta.

— Nie! To byłoby podłe! W pół godziny po opuszczeniu domu, odczułem wstyd... chciałem zaraz do ciebie wrócić, ale jakiś interesant zatrzymał mnie... moja biedna, słodka żoneczko, wybacz mi... powinienem był odrazu poznać, że list nie był pisany do ciebie... ale coś mnie opętało... wstydzę się teraz... jak mogłem urządzić ci taką scenę... szczęście, że chociaż służba tego nie słyszała.

Tłum. C. S.

Prasa niem. o „Sprawie Jakubowskiego“

PRZED JUTRZEJSZĄ PREMJERĄ W TEATRZE WIELKIM.

Lwów, 13. lutego.

Grana od roku na scenach niemieckich sztuka Eleonory **Kalkowskiej** „Sprawa Jakubowskiego (Józef)“, którą publiczność lwowska ujrzy jutro na scenie Teatru Wielkiego, **wywołała gorące uznanie niemieckiej krytyki teatralnej.** Oto ważniejsze wyjątki:

„Berliner Tageblatt“: Pani Kalkowska napisała rzecz doskonałą. Wystąpiła w obronie dobrej sprawy. Sztuka pełna życia, tętni odwagą, przenika rzeczywistość, świadczy o czujnem sumieniu autorki i o prawdziwym talencie. Widownia była do głębi wzruszona.

„Die Welt am Montag“: Eleonora Kalkowska określiła swą sztukę jako „poetycki reportaż“. Słusznie. Reportaż uduchowiony. Całość ułożona bardzo zręcznie. Postać Józefa oddana z niezwykłą plastyką, inne postacie — psychologicznie wierne.

„Vossische Zeitung“: Poetka Kalkowska ma piękne serce. Dzieje biednego Polaka, oddane w jej sztuce, wzruszają nas mocno.

„B. Z. am Mittag“: Sztuka Kalkowskiej ma wielkie napięcie dramatyczne. Świetnie oddane są dzieje dobrodusznego Józefa. Autorce udało się skupić najgłębszą uwagę publiczności.

„Frankfurter Zeitung“: Dobry Józef z jednej strony i złośliwe robactwo ludzkie z drugiej. Męczennik i mordercza zgraja. Naiwność i okrucieństwo, wiara w ludzi i nikczemność sadystów. Eleonora Kalkowska ukazała ten kontrast w sposób niezwykle plastyczny. To talent.

„Leipziger Volkszeitung“: Ten protest przeciw bezprawiu wywiera bardzo silne wrażenie. Szybko zmieniające się sceny budzą przez cały czas żywe zainteresowanie.

„Neue Freie Presse“: Kiedy kurtyna spadła, zagrzmiały frenetyczne oklaski. Bardzo wartościowa sztuka. — „Reportaż poetycki“ najlepszego gatunku. Kalkowska osiągnęła pełny sukces.

Wiadomości teatralne.

Prześliczne przedstawienie baletowe pod tytułem „Postój Kawalerji“ spotkało się na wczorajszej premierze w Teatrze Wielkim z entuzjastycznem przyjęciem publiczności. Wejście dorodnych ułanów i bajecznie kolorowych dziewcząt wiejskich zostało powitane oklaskami. Niemniejszemi oklaskami został przyjęty zadzierżysty mazur i ognisty czardasz. Popisy p. Romanowskiego i p. Dobieckiej wykazały wysoką klasę. Reszta solistów z pp. Jałowiecką, Martówną, Wojciechowską, Faliszewskim, Dobieckim, Winterem na czele wywiązała się znakomicie ze swoich zadań. Na widowni zauważyć można było wielu cudzoziemców zainteresowanych polskim volklorem, wyrażającym się w strojach ludowych i narodowych tańcach. Wszystkie finezje pięknej muzyki Armsheimera świetnie wydobył p. Górzyński, znakomicie prowadząc orkiestrę. Ta zaczarowana bajka, którą jest „Postój kawalerji“ zostanie powtórzona dziś w czwartek 13. bm. w Teatrze Wielkim wraz z „Rycerskością wieśniaczą“ Mascagniego, bardzo dawno niegraną, w znakomitem wykonaniu pp. Platównej, Popowiczównej, Hinglerównej, Bedlewicza, Płońskiego, Cyganika.

Głośna sztuka Eleonory Kalkowskiej pt. „Proces Jakubowskiego“ ukaże się po raz pierwszy w piątek 14. bm. w Teatrze Wielkim i zainteresuje cały inteligentny i myślący Lwów. Utwór ten, owiany tchnieniem idei humanitarnej, niesie ogromną ulgę sumieniom, a przez swą niepospolitą wartość artystyczną potężne wywiera wrażenie. Okropny los Józefa Jakubowskiego, który niewinnie poniósł karę śmierci, nie jest sporadyczny. Omyłki sądowe zdarzają się wszędzie. Niedawno poruszyło opinię całego świata kulturalnego stracenie na krześle elektrycznem w Ameryce 2 niewinnych robotników włoskich, Sacca i Vanzettiego. Eleonora Kalkowska z niezwykłą odwagą podjęła walkę ze skostniałą rutyną sądowniczą i karą śmierci wogóle. Na scenach niemieckich sztuka naszej rodaczki wywołała wielkie wrażenie i polemiczną walkę. Dowodzi to jej żywotności i dużych walorów. Dyrekcja teatru lwowskiego, która wzięła sobie za zadanie utrzymywać stały kontakt z produkcją teatralną wszechświatową i trzymać rękę na żywym pulsie najnowszych prądów, nurtujących życie i teatr, wystawia „Proces Jakubowskiego“ z niezwykłą starannością. Syntetycznie ujęte dekoracje p. Balka są pomysłowe i interesujące. Reżyserję prowadzi p. Szyndler. Obsadę stanowią pp. Kwiatkowski (w roli głównej), Sawicka, Szczepański, Przystawski, Borowska, Miedzińska (artystka Teatrów warszawskich i „Bagateli“ krakowskiej, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie), Czermańska, Akszyńska, Dobrzańska, Strzelecki, Jarczewski, Kalinowski, Nowakowska, Nawrocki, Posiadłowski, Kopczyński, Ratschka, Lewicki i in.

Publiczność zaśmiewa się na arcywesołej komedji paryskiej produkcji „Panienka z dyplomacji“, w której mistrz Antoni Fertner daje znakomitą sylwetkę „przepracowanego“ ministra. Rola ta należy do pierwszorzędnych kreacji tego niepospolitego artysty, który ciepłem swego humoru rozgrzewa najsceptyczniejszych widzów. Dzielnie mu sekundują pp. Dobrzański, Berski, Pobóg, Barwińska, Czajkowska, Ładosiówna, Peszyńska. Staranna i pomysłowa reżyserja p. Dobrzańskiego nadała świetne tempo i wydobyła wszystkie walory dowcipu i humoru tej pysznej komedji, granej w Paryżu i Warszawie z niesłabnącym sukcesem. Dziś i dni następnych w Teatrze Małym powtórzenie tej nowości repertuarowej.

Popołudniu dla młodzieży w sobotę 15. bm. w Teatrze Wielkim arcydzieło literatury polskiej „Zemsta“ A. Fredry w wykonaniu najlepszych sił naszej komedji, która bezwzględnie idzie po raz ostatni i więcej w tym sezonie powtórzoną nie będzie.

*

Premjera w teatrze rewji „Gong“. W czwartek nadzwyczajna rewja pt. „Tilibom“ z udziałem całego zespołu i występem Celińskiej. Wysoce artystyczny i pełny humoru program zapewni tej rewji wielkie powodzenie, którego atrakcją będą doskonałe sketsche, między innemi „turniej zapaśniczy“. Codziennie dwa przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w kinie „Kopernik“.

Nowa placówka społeczna.

Lwów, 13. lutego.

Komitet budowy szpitali i sanatorjum pracowników kolejowych w okręgu Dyrekcji lwowskiej, który pełnił swe obowiązki przez lat 2, stojąc pod protektoratem prezesa lwowskiej Dyrekcji **inż. Prachtla - Morawiańskiego,** zwołał I-sze Walne Zgromadzenie, na którem prezesem honorowym **wybrano przez aklamację inż. Prachtla - Morawiańskiego,** przewodniczącym naczelnego lekarza **dr. Zgórskiego** Kazimierza, zastępcą prof. dr. **Domianowskiego** Adrjana, sekretarzem dr. **Pokrzywkę** Henryka, zastępcą sekretarza **Herbsta** Augusta, skarbnikiem dr. **Siłkę**.

Do zarządu weszli: pp. **Gogół** Adam, **Ursel**, **Wiśnecki** Władysław, **Kuczkowski** Karol, **Früauf** Józef, **Tęzycki** Józef, **Dąbrowicki** Marjan, **Wenc** Wilhelm, zastępcy: **Ziemiański** Mieczysław, Przemyśl, **Szumski** Jan, Tarnopol, **Odoga**, Stryj, **Wacha** Antoni, Lwów. Komisja rewizyjna: **Synowiec** Franciszek, **Lachowicz** Juljusz, **Bielikowski** Józef, **Talarek** Stanisław i **Winnicka** Henryka.

Komunikaty.

Tow. metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda 5. W niedzielę 16. bm. o godz. 6 wiecz. wygłosi p. Aleksander Buczko wykład publiczny pt. „Początek i koniec świata“.

Lwowskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 14. bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. K. Budzanowski: Przypadek choroby Mikulicza (pokaz). 2) Doc. dr. St. Laskownicki: a) Zdjęcia nerek (pyelographia), b) przypadek obustronnej kamicy nerkowej, wyleczony operacyjnie (pokaz). 3) Dr. Adam-Falkiewiczowa: Przypadek obustronnego guza zaułka mostowo-móżdżkowego (pokaz). 4) Dr. K. Szumowski: Rzadki przypadek wady rozwojowej nosa u oseska (pokaz). 5) Prym. dr. W. Ziembicki: Wspomnienia o śp. prof. Benedykcie Dybowskim (odczyt). 6) Dr. A. Janik: Wyniki leczenia gruźlicy kości i stawów w klin. chirurgicznej od r. 1920—1929 (wykład).

Z katolickiego Związku Polek, ul. Rutowskiego 13. Dnia 14. bm. (piątek) wygłosi ks. prof. Szydelski odczyt pt. „Filozofja Kanta filozofją protestantyzmu“. Początek o godz. 5 popoł., wstęp wolny, goście mile widziani.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych. Trzeci wykład dra Kazimierza Sośnickiego pt. „Nauka w szkołach elementarnych“ odbędzie się w czwartek 13. bm., czwarty pt. „Nauka w szkołach wyższych“ odbędzie się w piątek 14. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1. I. p.

Staraniem zarządu **Oddziału Związku Legjonistów we Lwowie** otworzony zostanie z dniem 12. bm. pięcio-miesięczny kurs handlowy przy szkole ekonomiczno-handlowej we Lwowie dla legjonistów i członków ich rodzin za opłatą znacznie zniżoną. Po ukończeniu kursu frekwentanci otrzymują świadectwa wystawione przez dyrekcję Szkoły ekonomiczno-handlowej we Lwowie. Zgłoszenia kandydatów na kurs przyjmuje jeszcze do 16. bm. sekretarjat Związku Legjonistów, Lwów, ul. Gródecka 69. I. p.

Związek oficerów rezerwy we Lwowie zawiadamia, że 16. bm. o godz. 6 w. urządza w lokalu własnym, pl. Marjacki 4. III. p. dancing.

Obwodowa Komenda P. W. i W. F. 40. P. P. podaje do wiadomości, że 16. bm. w niedzielę przedpołudniem urządza zawody narciarskie dla czynnych i nieczynnych członków P. W.

Karpackiego Towarzystwa Narciarzy uroczystość rozdania odznak P. Z. N. odbędzie się w czwartek 13 bm. o godzinie 19.30 w sali Towarzystwa Gospodarskiego ul. Kopernika 20. Goście mile widziani. 1846

—*—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Selig Henryk, zam. Pilnikarska 3., doniósł policji, że wczoraj wieczorem dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono na szkodę sublokatora Majera Wassertannera garderobę i bieliznę wartości 1000 zł. Z mieszkania Miny Długosz, zam. Żulińskiego 11. skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wartości 500 zł. — Na szkodę Ireny Jaroszowej, zam. Grochowska 34. skradziono wczoraj z mieszkania futro wartości 1200 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Zbigniewa Zawałkiewicza, oraz Kazimierza Wyszyńskiego, jako poszukiwanych za kradzież torebki na szkodę p. Heleny Dobruckiej, zam. Issakowicza 12., Michała Sekułę za kradzież worka z jarzyną na pl. św. Teodora, Józefa Kowalczuka za kradzież z wozu worka z owsem, Bernarda Halperna poszukiwanego przez sąd w Złoczowie, Juljana Florka za usiłowane włamanie do jednego ze sklepów przy ul.

św. Marcina, Bartłomieja Dydę za złośliwe wybicie szyby w aucie wartości 50 zł. oraz Jana Bolibeńkę i Katarzynę Urbanik za opilstwo i wywołanie awantury w restauracji przy ul. Grodzickich.

(—) **Krwawa bójka na ul. Żółkiewskiej.** Wczoraj wieczorem na ul. Żółkiewskiej niejaki Michał Chamańczuk w czasie sprzeczki pchnął nożem swego przyjaciela Bronisława Redzina, którym zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe. Chomańczukiem zajęła się policja.

—o—

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg stokrotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla „Wdowy po inżynierze". (Bliższy adres znany jest redakcji).

—*—

Z kraju.

Konkurs na powieść dla młodzieży. Ogłoszony przez Wydział oświaty i kultury magistratu miasta Warszawy konkurs na powieść dla młodzieży został rozstrzygnięty w ten sposób, że — jak już donieśliśmy — pierwszą nagrodę w kwocie 1500 zł. przyznano S. Przybylskiemu ze Lwowa za powieść pt. „Goniec królewski", drugą nagrodę w kwocie 1000 zł. Z. Sikorskiej za powieść pt. „Dziewczynka z przewozu", nagrodę tej samej wysokości przyznano Benignie z Jareckich Maurin za powieść pt. „Dziwy i czary mojego dzieciństwa".

—*—

Życie karnawału.

Reprezentacyjny Bal artystów Teatrów miejskich z programem artystycznym odbędzie się w tym roku w ostatnią niedzielę karnawału tj. w dniu 2. marca w Teatrze Wielkim. Całkowity dochód z balu przeznaczono na „Budowę domu aktora polskiego we Lwowie". Protektorat nad balem łaskawie objęli JWPaństwo: Wojewodowie Gołuchowscy, Komisarzostwo Nadolscy, Gen. Popowiczowie, oraz Dyr. Czarnowscy. W programie artystycznym wezmą udział artyści wszystkich działów naszych teatrów. Zaproszenia wydaje się w Teatrze Wielkim codziennie w pokoju nr. 39. — telefon 69—78.

*

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

13. LUTEGO: Zabawa Koła chemików studentów Politechniki w sali II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów.

15. LUTEGO: BAL PRASY w salach Kasyna i Koła Liter.-Art.

16. LUTEGO: „Dancing w ogrodzie zoologicznym" w salach Kasyna i Koła Liter.-Art. — Noc Karnawałową urządza Akademickie Koło Polonistów w daw. Kasynie Ofic. przy ul. Fredry 1.

18. LUTEGO: Reprezentacyjny Bal **Bratniej Pomocy Studentów Politechniki** w salach II. Domu Techników.

22. LUTEGO: Reprezentacyjny bal **T. O. M.** w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23. — Reprezentacyjny Wieczór urządza Związek Cechów rzemieślniczych w salach własnych przy ul. Kościelnej 8 (gmach Izby rękodzielniczej). — Bal reprezentacyjny Korpusu Oficerskiego VI. Okręgu Związku Strzeleckiego w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry. — Bal maskowy „Stow. niesienia pomocy nieuleczalnie chorym Żydom" w sali „Jad Charuzim", przy ul. Bernsteina.

23. LUTEGO: „Bal pod szklaną górą" z łaskawym współudziałem smoka, śpiącej królewny i 7 rycerzyków. Zabawa kostjumowa dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

1. MARCA: Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła Lit.-Art. — Wieczór karnawałowy na dochód własnego „Domu Zdrowia" urządza zespół urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Hotelu Krakowskim. — Reprezentacyjny Bal Mieszczański, urządzony przez Mieszczańskie Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.

2. MARCA: Wielki Raut Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzelckim.

—•—

Ja tu rządzę...

ATAK FURJATA SICIŃSKIEGO W ZAKŁ. UMYSŁOWO - CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego. (st.) Sędzia śledczy prowadzący dochodzenia w sprawie **Józefa Sicińskiego**, który onegdaj zatrzymał samochód wiozący naczelnika państwa estońskiego, **zwolnił aresztowanego pod warunkiem, że rodzina odda go pod opiekę szpitala dla umysłowo-chorych.** Wczoraj wieczorem **Sicińskiego przewieziono do szpitala Jana Bożego.** Siciński zachowywał się początkowo **zupełnie spokojnie.** Już jednak w kancelarji szpitalnej **doszło do gwałtownej sceny.** Siciński usiłował wyrzucić z kancelarji wszystkich obecnych, nie wyłączając matki, przyczem wołał: **Proszę stąd wyjść, ja tu rządzę.** Kiedy do kancelarji wszedł lekarz szpitalny, który oświadczył Sicińskiemu, że **musi przez pewien czas pozostać pod jego opieką, ten chwycił leżącą na stole dość dużych rozmiarów książkę i rzucił się z nią na lekarza.** Na pomoc lekarzowi pośpieszył dozorca. Wówczas Siciński **poszarpał książkę w strzępy i rzucił nią z kolei na dozorcę.** Z trudem udało się **opanować furjata i umieścić go na oddziele t. zw. szaleńców.** Na pytania lekarza Siciński nic nie odpowiadał. Po upływie kilku godzin Siciński uspokoił się i poznał matkę, **z którą się czule pożegnał.** Lekarze przypuszczają, że Sicińskiego uda się wyleczyć.

Toaleta słonia.



Mannie, sławna w Kalifornji woltyżerka cyrkowa przygotowuje swego ulubionego słonia do wieczornego przedstawienia.

Wśród pism i książek.

Lwów, 13. lutego.

Tragiczna sprawa Jakubowskiego, skazańca z Schönbergu, dała wątek powieści Jerzego Kossowskiego: „Śmierć w słońcu". Autor „Zielonej kadry", będąc w posiadaniu materjału procesu rehabilitacyjnego, zbieranego na miejscu w toku procesu, znalazł w nim takie bogactwo treści, że pozwoliło mu ono napisać powieść, która pod względem fabuły jest niewątpliwie jednem z najciekawszych wydarzeń sezonu literackiego.

Fabuła, stanowiąca ramę powieści, jest prosta: dzieje polskiego chłopa, rzuconego siłą wypadków wojennych w obce wrogie środowisko, wynikłe stąd konflikty, prowadzące do tragicznego, a tak rozgłośnego zakończenia — niesłusznego wyroku. Talent Kossowskiego potrafił wydobyć z tematu głęboką i mocno ujętą prawdę przeżyć, dał świetny rysunek środowiska i bohatera głównego, przetapiając dobyty z rzeczywistości wątek w utwór rzetelnego artyzmu. (Nakład Gebethnera i Wolfa, cena zł. 8.—).

Jan Bobrzyński: Sprzeczności idei demokratycznej. — Warszawa, 1929. Grzebanie demokracji stało się po wojnie zajęciem modnem i nawet łatwem, z chwilą, gdy jako założenie przyjmie się, że wszelkie niedomagania gospodarcze, socjalne i polityczne doby obecnej wynikają z fatalnej dyktatury „demokratycznej utopji". Z tego właśnie założenia wychodzi p. Jan Bobrzyński. Nie przecząc, że ludzkość wiele zawdzięcza idei demokratycznej, stara się dowieść, że dziś ta idea, zwyrodniała i bezduszna, potrzebom życia nie wystarczy. Notując z pewną pobieżnością takie „objawy zwyrodnienia i rozkładu", twierdzi, że dziś demokracja nietylko „nie jest już protagonistą postępu, lecz mniej lub więcej skrajnem jego zaprzeczeniem". Po części negatywnej dobija autor do nowej idei, mającej przynieść ludzkości ocalenie, a Polsce warunki mocarstwowego rozwoju. Tą ideą jest objektywizm, przedewszystkiem gospodarczy, a potem obowiązujący także we wszystkiem innem. Oto jak go charakteryzuje: „Objektywizm gospodarczy jest to systematyczne stosowanie logicznej, zimnej, a ścisłej metody rozumowania do wszelkich spraw i zagadnień gospodarczych, społecznych i politycznych, z wyeliminowaniem wszelkiego emocjonalizmu... Wyklucza powierzchowne prześlizgiwanie się przez problemy i szkopuły... Wyklucza wszelkie apriorystyczne formułowanie tez, idąc drogą ściśle empiryczną i indukcyjną". Szczegółowego programu nie posiada, występuje bowiem dopiero w zastosowaniu do poszczególnych zagadnień. Oznacza „osiągnięcie takiego stopnia cywilizacyjnego uświadomienia i doświadczenia, na którem posiłkowanie się sztucznemi emocjonalnemi i w skutkach nierealnemi hasłami staje się co najmniej zbędnem, jeżeli nie wprost szkodliwem". Objektywizm różni się od konserwatyzmu tem, że konserwatyzm wprawdzie toczy walkę z postępem idei demokratycznej, ale w praktyce zawiera z nią nieustanne kompromisy. Natomiast objektywizm „nie paktuje z nikim i niczem, nie prowadzi polemiki i wogóle nie ustosunkowuje się partyjnopolitycznie do żadnego z istniejących kierunków myśli publicznej, ale mówi swoje i stawia swe tezy i wskazania wyłącznie rzeczowe, bezkompromisowe, w formie matematycznych czy przyrodniczych aksjomatów". Operuje „żywiołową, rzeczową metodą rozumowania i działania". Na zakończenie wskazuje autor w ogólnych zarysach, jak zgodnie z objektywizmem winien wyglądać nasz ustrój wewnętrzny polityczny, gospodarczy i społeczny. — Książkę, pisaną z rozmachem i temperamentem, czyta się z zainteresowaniem, niezależnie od zastrzeżeń, jakie możnaby podnieść co do istotnego bezkompromisowego i żywiołowego, choć niezupełnie rzeczowego potępienia wszystkiego, co łączy się z ideą demokratyczną.

—o—

Z sali koncertowej.

Koncert pianistki Elzy Ungerfeld.

Lwów, 13 lutego.

Wielkiem pod każdym względem powodzeniem cieszyła się onegdaj p. E. Ungerfeldówna (b. uczenica Konserwatorjum lwowskiego i absolwentka kursu koncertowego pod kierownictwem prof. M. Sołtysowej), wykazując we wtorek 11 bm. — jako wykonawczyni obszernego i umiejętnie zestawionego programu — prócz znanego już w muzykalnych sferach wybitnego talentu, nieprzeciętną i niemal już artystyczną sprawność pianistowską. Z doskonałem wyszkoleniem techniki łączą się w grze młodej pianistki jeszcze może ważniejsze zalety intelektualne, interpretacja uzupełniających pierwszą część recitalu utworów klasycznych odznaczała się bowiem pogłębieniem gry i tą stylowością, która nie często może iść w parze z udatnymi nawet popisami początkujących adeptów sztuki. Wrażenia odniesione przez słuchaczów podczas wykonania Sonaty Beethovena op. 57 („Appassionaty") byłyby jeszcze intensywniejsze, gdyby refleksyjność mogła pohamować rwący się do rozmachu pianistowskiego temperament koncertantki, i gdyby gorączkowy pośpiech w grze nie potęgował trudności (poważnych w pierwszem Allegro i w końcowem Presto komplikacyj technicznych. W środkowych natomiast częściach zapanowała zupełna równowaga między intencjami a rezultatem sztuki odtwórczej, a dzięki przejrzystości wykonania orjentowali się słuchacze w harmonjach i w nastroju Beethovenowskiego dzieła, jak gdyby leżała przed nimi księga otwarta.

Obejmująca przeważnie dzieła Chopina i krótkie utwory modernistów druga część programu stanowiła teren nadający się korzystnie do popisu wykwintnego nieraz smaku interpretacyj powiewnie przelatujących nad klawiszami (z wyjątkiem zbyt energicznego tu i ówdzie fortissima w pięknem zresztą wykonaniu końcowych w recitalu „numerów") lub do wykazania wirtuozowskiej niemal brawury w etudzie Chopina. Sumując ilość i jakość odniesionych wrażeń, zaznaczyć musi bezstronna ocena niezwykłe powodzenie koncertantki, której talent i wyszkolenie pianistowskie zapowiadają sporo pięknych sukcesów w dalszej karjerze artystycznej. Bardzo liczne audytorjum nie szczędziło p. Ungerfeldównej serdecznych objawów uznania czyli oklasków „przeplatanych" — po pierwszej części recitalu — okazałymi upominkami kwiatowymi.

Fr. Neuhauser.

Odpowiedzi Redakcji.

Ks. dr. Galant w Przemyślu. Mowa o Instytucie Wydawniczym „Renaissance" w Stanisławowie, **którego odezwę** wydrukowaliśmy.

—•—



Słów kilka o zniżce stopy procentowej.

Lwów, 13. lutego.

Zniżkę stopy procentowej należy uważać za objaw dodatni, narazie nie tyle może w skutkach, ile ze względu na nasz prestige międzynarodowy. Ale i skutki będą poważne, gdyż banki prywatne idą już w ślady Banku Polskiego. Rozpiętość bowiem (marża) procentowa w bankach akcyjnych, a także w kasach oszczędności jest stale zbyt wielką. Tłumaczy się ona koniecznością trzymania w kasach wielkich rezerw gotówkowych („na wszelki wypadek“), oraz dużymi wydatkami administracyjnymi. To trzymanie dużych rezerw gotówkowych stało się przyzwyczajeniem naszych banków, kto wie, czy nie przesadnem, bo takie „pogotowie mobilizacyjne“ praktykowane przez wszystkie prawie instytucje finansowe, unieruchamia i zabiera gospodarstwu społecznemu dużo soków żywotnych i oczywista podraża stopę procentową. Niestety, podobną praktykę uprawia Skarb państwa, wiążąc ponad miarę rezerwę gotówkową.

W tem miejscu nie wolno nie wspomnieć o tem, że banki nasze mają teraz ok. 200 milj. niewyzyskanego kredytu w Banku Polskim, które także trzymają „na wszelki wypadek“ i co wytwarza błędne koło ciasnoty gotówkowej i jej równoczesnego nadmiaru (pozornie paradoksalna sytuacja). Wracając do stopy procentowej, należy się wdzięczność referentowi budżetowemu prof. Krzyżanowskiemu za poruszenie w Sejmie sprawy odsetek zwłoki przy podatkach. Ten stan dalej utrzymać się nie może. Argument Skarbu, że w razie obniżki stopy procentowej, podatnicy będą sobie niejako pożyczali dłużny podatek i zwlekali z jego zapłatą, nie wytrzymuje krytyki. Skarb państwa ma dosyć środków do dyspozycji, by tę prolongatę ograniczyć co do czasu, a zresztą doświadczenie uczy, że bardzo wysoka stopa procentowa od dłużnego podatku nie odstrasza tych, którzy podatku zapłacić wogóle nie są w stanie. Powiększać więc swoją wierzytelność u niewypłacalnego dłużnika wcale nie jest rzeczą zdrową.

Skarb państwa nie może stać nauboczu, gdy zniżka stopy procentowej sobie powoli zaczyna torować drogę i wyżłabiać koryta. Nie docenia się u nas należycie momentów psychologicznych, które — jak doświadczenie lat ostatnich uczy — nawet przy problemach finansowych często dużą odgrywają rolę. Czy walka z wysoką stopą procentową nie leży w zakresie działania Rządu? Słyszeliśmy oświadczenie autorytatywne i wiemy to zresztą z doświadczenia, że obecnie nie brak kredytu, tylko brak odbiorców, zasługujących na kredyt. Skoro tak jest, to dlaczego nie utorować ścieżek stopie procentowej, która z niebotycznej swej wysokości powolutku i całkiem zresztą ostrożnie schodzić zaczyna na dół?

Czy wypada, by Skarb państwa liczył odsetki... ustawowo niedozwolone, skoro banki chcą i są w stanie udzielać kredytów za procentem o połowę mniejszym i nie mają rzekomo pewnych odbiorców? Jednem słowem: horendalne odsetki zwłoki przy podatkach powinny ulec poważnej redukcji, a co do skutków zniżonej przez Bank Polski stopy, to one nie dadzą długo na siebie czekać, gdyż zniżka ta nie pozostanie odosobnioną i rychło znajdzie naśladowców.

Wszystko przemawia za tem, że najgorsze czasy mamy poza sobą, należy więc dać tej jaskółce zniżonej stopy procentowej, atmosferę ciepłą, a nie pozwolić jej samotnie bujać w przestworzach, bo gotowa przy apatji innych czynników, wchodzących tu w rachubę... zmarnieć bezpożytecznie.

Wiktor Chajes.

Stosunki gospodarcze między Polską a Austrją.

ROZMOWA Z KONSULEM POLSKIM W WIEDNIU P. TOMASZEM MORAWSKIM.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.“).

Wiedeń, w lutym.

Ciągłe alarmy o **niekorzystnem kształtowaniu się stosunków gospodarczych między Austrją a Polską** spowodowały, że chcąc raz wreszcie autorytatywnie poinformować naszych czytelników o obecnym rozwoju stosunków, udałem się z **prośbą o wywiad do generalnego konsula Rzeczypospolitej Polskiej we Wiedniu p. Tomasza Morawskiego.**

Pan konsul przyjmuje mnie bardzo serdecznie w swym gabinecie i chętnie zgadza się podzielić z naszymi czytelnikami swym **poglądem na obecny stan polsko - austrjackich stosunków handlowych.**

Bilans handlowy Polski jest w stosunkach z Austrją **wybitnie dodatni i wzrasta z roku na rok.** Najlepiej mogą to zilustrować **następujące cyfry:**

Nasz **przywóz do Austrji** wynosił w r. 1926 w tysiącach szylingów 252.000 w r. 1927 269.000, w r. 1928. już 300.000, a przez 10 miesięcy 1929 r. wynosił 246.000. Nasz **wywóz z Austrji** wynosił w tych samych latach również w tysiącach szylingów, 72.000, 106.000, 123.000, a w dziesięciu miesiącach zeszłego roku tylko 87.000.

My wywozimy do Austrji **przeważnie surowce**, a przywozimy stamtąd **wyroby gotowe.** W szczególności 85% naszego eksportu stanowią **węgiel, trzoda chlewna, mięso i wyroby mięsne, jakoteż** jaja. Reszta to oleje ziemne, ruda, łom metali oraz drzewo.

Importujemy z Austrji **gotowe wyroby jak różnego rodzaju maszyny, samochody, wyroby kuśnierskie, papiernicze** (mimo świetnie u nas rozwiniętego przemysłu papierowego) **wełniane, jedwabne i bawełniane** i w małej ilości również owoce.

Główne trudności, które mamy do zwalczania na rynku wiedeńskim, to **konkurencja państw bliżej sąsiadujących z Austrją.**

Wywóz do Polski fluktuje zależnie od sezonu, a dzieje się to wskutek tego, że **przeważny procent wywozu stanowią artykuły sezonowe.** Wzmożenie eksportu następuje **na wiosnę i w jesieni.** Zastój w okresie letnim zwłaszcza w miesiącu lipcu.

Co się tyczy **ukształtowania się na przyszłość stosunków handlowych między Austrją a Polską,** to niewątpliwie najważniejszą rolę odegrają dające się zaobserwować **coraz to silniejsze tendencje w polityce ekonomicznej obu krajów.** Polska, posiadająca dotąd charakter **wybitnie rolniczy,** przekształca się w kraj **o mieszanej strukturze gospodarczej,** w którym przemysł zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę.

Austrja w swem dążeniu do samowystarczalności **poświęca coraz więcej uwagi gospodarce rolnej i hodowlanej.** Należy zauważyć, że zwiększenie naszego eksportu postępuje naprzód w niemałej mierze, **dzięki standaryzacji naszych produktów.**

Z chwilą zawarcia **traktatu handlowego z Niemcami,** Austrja zyskuje na rynku polskim **poważnego i nader niebezpiecznego konkurenta.**

Zapytuję jeszcze p. Konsula o **sprawę naszego eksportu nierogacizny** ostatnio tylekroć wentylowaną w prasie krajowej. Otrzymuję odpowiedź, że sprawa ta znajduje się w **toku pertraktacji z rządem austrjackim,** przeto ze zrozumiałych powodów kwestji tej bliżej omawiać nie można.

Dziękując p. Konsulowi jeszcze raz w imieniu czytelników za łaskawe udzielenie tych wyczerpujących informacji o naszym stanie gospodarczym, żegnam miłego interlokutora.

Rozwój rzemiosła i przemysłu

popiera dzielnie Lwowski Instytut przemysłowy.

Lwów, 13 lutego.

(jp) Zorganizowany przed trzema laty w mieście naszem Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej, rozwija z każdym rokiem coraz intenzywniejszą działalność w kierunku kształcenia zdolnych rzemieślników i podniesienia poziomu naszego rzemiosła. Dowodem pomyślnego rozwoju tej placówki był przebieg ostatniego dorocznego posiedzenia Rady Instytutu, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa Rady **dr. Jana Ruckera,** przy licznym współudziale członków Rady.

Ze sprawozdań Dyrekcji za rok 1928 i 1929 wynika, że agendy Instytutu stale rosną tak pod względem **ilości zorganizowanych kursów zawodowo - dokształcających jak i pod względem ilości frekwentantów.** I tak, gdy w r. 1928 urządzono 16 kursów dla rozmaitych działów rzemiosła z ogólną liczbą frekwentantów 414, to w r. 1929 było kurów 18, a ogólna liczba frekwentantów wynosiła 524, nie licząc przytem kursów zaczętych, które zostaną ukończone w roku bieżącym. W r. 1927 było 14 kursów i 330 frekwentantów (kursa obejmują nietylko Lwów, ale także i prowincje).

Z pomiędzy urządzonych w ostatnich dwóch latach kursów, na szczególniejsze podkreślenie zasługuje **kurs robót szklanych dla wytwarzania szkła laboratoryjnego,** którego to działu nie było dotychczas w kraju.

Instytut urządza po ukończeniu kursów wystawy, mające na celu zaznajomienie sfer fachowych jakoteż publiczności ze swoją działalnością oraz z produkcją krajową. Wielkie zainteresowanie i uznanie wywołała urządzona w zeszłym roku **wystawa kilimów.**

Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie Dyrekcji, jak również sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, przyczem uchwaliła, na wniosek członka Wydziału **inż. Żardeckiego, wyrazić uznanie dyrektorowi Instytutu inż. Tarczuchowi za prowadzenie Instytutu,** i szczególną sprawność w zakresie dokształcenia zawodowego drogą kursów zawodowych. — Z kolei przyjęła Rada program czynności na rok bieżący, oraz preliminarz budżetowy, wyrażając przekonanie, że Ministerstwo Oświaty nadal podobnie jak w latach ubiegłych zechce wydatnie subwencjonować pracę tej placówki, mającej tak doniosłe znaczenie dla rozwoju rzemiosła polskiego.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. lutego. (PAT). 4 proc pożyczka inwestycyjna 126, 5 proc. pożyczka dolarowa 79 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 52, 8 proc. Listy zast Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Franki 34.83, Belgja 123.94, Holandja 356.71, Kopenhaga 238.05, Londyn 43.25 i pół, Nowy Jork 8.88.2, Nowy Jork wypł. telegr. 8.90, Paryż 34.83, Praga 26.32, Szwajcarja 171.64, Wiedeń 125.24, Włochy 46.57 Gdańsk 172.92, Berlin (kurs nieofic.) 212.89.

Warszawa, 12. lutego. (PAT). Bank Dyskontowy 125, Bank Polski 183 i pół Bank Przemysłowy Lwów 106, Bank Pow. Kred. 110, Bank Zw. Sp. Zar. 79, Lilpop 25, Ostrowiec 60 i pół, Starachowice 21¼.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 12. lutego. (PAT). Zieleniewski 60, Parowozy 19.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 12. lutego. (PAT). Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.20 i pół, Nowy Jork 5.18.35, Bruksela 72.20, Włochy 27.13, Hiszpanja 66.75, Amsterdam 207.87, Berlin 123.71 i pół, Wiedeń 72.94 i pół Stokholm 139.00, Oslo 138.37 i pół, Kopenhaga 138.60, Sogfja 3.74 trzy czwarte, Praga 15.34, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90.50, Białogród 9.12 trzy czwarte Ateny 6.72, Konstantynopol 2.40, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.02 i pół, Buenos Aires 197 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12. lutego. (PAT). Amsterdam 284.20, Belgrad 12.49, Berlin 169.23 Bruksela 98.75, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.20.9, Kopenhaga 189.70, Londyn

34.48, Madryt 91.20, Medjolan 37,12, Nowy Jork 708.95, Oslo 189.25, Paryż 27.75, Praga 20.97 i pół, Sofja 513 1/8, Stokholm 190.20, Warszawa 79.76 i pół, Zurych 136.79, Amerykańskie 704.80, Niemieckie 168.98, Włoskie 37.15, Czeskie 20.94 i pól, Węgierskie 12.41.8, Szwajcarskie 136.44, Angielskie 34.45 i pół, Renta majowa 1.47, Renta lutowa 1.64, Dunaj, S., Adria 94.80, Tureckie 23, Bankverein 21, Kreditanstalt 51, Laenderbank 29.70, Merkury 20.30, Kolej półn. 1032, Zivnostenska 108¼ Czerniowce 48, Austr. kol. państw. 35 i pół, Cement 93, Browary 111, Alpiny 36, Rima 105¼, Skoda 380 i. pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 12. lutego. (PAT). Nowy Jork 486.21, Payrż 124.17, Berlin 20.37. 1/8, Montreal 490, Hiszpanja 37.85, Amsterdam 12.12 i pół, Bruksela 34.90, Włochy 92.89, Szwajcarja 25.20¼, Kopenhaga 18.17 1/8, Stokholm 18.13¼, Oslo 18.21, Helsingfors 193.35, Praga 164.31, Budapeszt 27.83, Belgrad 276, Sofja 672, Rumunja 818, Wiedeń 34.53, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 12. lutego. (PAT). Londyn 124.18, Nowy Jork 25.54, Bruksela 355 trzy czwarte, Hjszpania 328, Włochy 133.65, Szwajcarja 492 trzy czwarte, Kopenhaga 683¼, Amsterdam 1024¼, Oslo 684 trzy czwarte, Praga 75 i pół, Rumunja 15.15, Wiedeń 359, Berlin 609 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. lutego.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50, 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00, kopiejki 1.30.00.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Czwartek, 13. lutego 1930.

LWÓW (385) 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego (transmisja z Warszawy), 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronom. w Warszawie, 20.15 Fejleton p. t. „Człowiek wędrowny" (transmisja z Warszawy), 20.30 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja (transm. z Warszawy) 21.30 Słuchowisko z Katowic, 22.15 Komunikaty z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.40 15-ty koncert szk. z Filh. Warsz. org. przez Wydz. Św. i Kultury Magistratu m. st. Warsz. wespół z Pol. Rad. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego uczniów Koncerwatorjum Muz., 19.25 Płyty gramofonowe, 20.30 uzyka lekka w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego. Program: W. Alletor: Uwertura „Sappho", A. W. Ketelby: Suita z życia londyńskiego a) Uroczysty pochód, b) Zakochany Londyńczyk, serenada, c) W sali tańca, d) Elegja — wśród grobowców, e) Zabawa ludowa, A. Williams: Barkarola, J. Strauss: Walc „Życiem mojem miłość i zabawa", J. Sulima: Serenada d'amour (sola skrz. p. J. Dworakowski), E. Kalman: Potpouri z op. „Dziewczę z Holandji", 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 12.10 Koncert płyt gramofonowych, 16.15 Koncert płyt gramofonowych, 20.05 Koncert wieczorny. Wyk.: pp. Ludw. Marek-Onyszkiewiczowa, Zofja Bandrowska-Osmecka, Wikt. Pastówna (tercet żeński), Mela Sacewiczowa (fort.) i Franciszek Nierychło (obój), 23.00 Transmisja muz. tan. z restauracji Pavillon. **POZNAŃ** 334 20.30 Wieczór Wagnerowski ku uczczeniu rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera. Wyk.: Prof. Konserw. Państw. Gertruda Konatkowska (fort.), Emma atouskowa (sopr.), Płyty gramofonowe. Program: Utwór ork. na płytach gramofonowych: Modlitwa, Arja Elżbiety z op. „Tannhäuser", Wagner-Liszt: Pochód gości na Wartburg z op. ‚Tannhäuser', Parafraza z op. „Śpiewacy Norymberscy", Utw. ork. na płycie gram. Arja z op. Lohengrin" Arja Senty z op. „Hollender Tułacz', Wagner-Brassin: Czar ognia z op. ‚Walkirja", Wagner-Liszt Śmierć Izoldy z op. „Tristan i Izolda', utw. ork. na płycie gram. **KATOWICE** 408 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. **WILNO** 368 16.15 uzyka z płyt gramofonowych: Moniuszko — Polonez, Tańce góralskie, „Gdyby rannem słonkiem" arja Janusza z op. „Halka" i i. **LIPSK** 259 16.30 Koncert radjoork., 19.35 Wieczór Wagnerowski, 21.45 Drezdeński kwartet smyczkowy odegra Beethovena. **KOPENHAGA** 281 20.15 Transmisja z sali koncert. w Axelborgu. Koncert pod dyr. Grongahla. **LONDYN** 356 13.00 Koncert kapeli cygańskiej, 16.45 Koncert ork. Callenders Band, 19.40 Tria fort. Mozarta, 21.00 Koncert radjork. symf. 23.40 Muzyka taneczna. **SZTUTGART** 360 17.00 Koncert radjorkiestry. **FRANKFURT** 390 19.30 Koncert. **BERLIN** 418 16.30 Transm. z Miejsk. Wyż. Szkoły Muz. Utwory uczn. kompozytorów. **LANGENBERG** 473 15.00 Koncert chóru chłopięcego, 17.30 Koncert kameralny. **PRAGA** 487 16.30 Muzyka kameralna, 19.30 Transmisja z Teatru Niemieckiego. „Adrjanna na Naxosie" O. Straussa. **WIEDEŃ** 516 15.30 Konc. ork. Dostal, 19.30 Koncert symf. **MONACHJUM** 533 15.00 Występ jednorękiego cytrzysty, 16.30 Lekki kncoert radjotria, 17.25 Muzyka fort., 20.45 Koncert radjoorkiestry.

Piątek, 14. lutego 1930.

LWÓW (385) 17.45 Koncert orkiestry teatru „Morkie Oko" (transmisja z Warszawy), 18.45 Komunikat narciarski Pol. Tow. Tatrz. (transmisja z Krakowa) 18.55 Rozmaitości, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych, 19.58 sygnał czasu z obserwatorjum astronom. w Warszawie, 20.05 Pogadanka muzyczna (transmisja z Warszawy), 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie komunikaty z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert orkiestry teatru „Morskie oko", Przeboje z rewji „Gwiazdy Warszawy", 19.25 Płyty gramofonowe, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. Wyk.: Ork. filh. Paul Scheinpflug (dyrekcja) i Józef Szigeti (skrzypce) 1) P. Scheinpflug: Uwertura do komedji Szekspira, oparta na melodji angielskiej z 16 wieku, 2) Alfredo Casella: Koncert skrzypcowy, 3) G. Mahler: Symfonja nr. 1 (D-dur). **KRAKÓW** 312 12.05 Koncert z płyt gramofonowych, **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy. 22.40 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. **WILNO** 368 12.05 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry P. R., 23.00 Muzyka z płyt gramofonowych. **LIPSK** 259 16.30 Walce w wyk. radjoorkiestry, 19.35 Muzyka operowa, 21.00 Symfonja niemieck. (VII) dyr. A. Szendrei. **KOPENHAGA** 281 20.00 Muzyka operetkowa, 22.15 Koncert kameralny kwartetu Breuning-Bache. **BRNO** 342 19.05 Muzyka operetkowa. **LONDYN** 356 17.30 Muzyka lekka z hot. May Fair, 19.40 Tria fort. Mozarta, 21.00 Koncert symfoniczny, 23.45 Muzyka taneczna. **SZTUTGART** 360 16.00 Koncert radjoorkiestry. **FRANKFURT** 390 12.30 Grieg na płyt. gram., 20.15 Koncert. 1) Beethoven „Król Stefan" uwert., 2) Mozart., Arja, 3) Mo art. — Kwartet konc. es-dur. 4) Pieśni Schuberta, 5) Schubert Symfonja IV. **BERLIN** 418 19.00 Muzyka z hotelu Kaisergof., 20.00 Muz. fort. **LANGENBERG** 473 12.10 Muzyka mechaniczna, 13.05 Koncert radjoorkiestry, 20.00 Muzyka Bacha. **PRAGA** 487 22.20 Koncert muzyki współcz. **WIEDEŃ** 516 16.40 Koncert kameralny kwartetu Gottesmanna. **MONACHJUM** 533 16.30 Muzyka popularna, 19.30 Lekka muzyka wied., 21.30 Pieśni Schuberta i Wolfa. **KENIGSWUSTERHAUSEN** 1625 20.00 Wieczór Bacha.

Z życia prowincji.

Kronika samborska.

(Od naszego korespondenta.)

Sambor, w lutym.

Stosunki bezpieczeństwa w naszem mieście są od szeregu miesięcy nader opłakane i wymagają gruntownej i to natychmiastowej sanacji. Donosiliśmy niedawno o napadzie rabunkowym na p. Byrkową właścicielkę trafiki, w czasie którego to napadu nieznany osobnik w biały dzień wyrwał p. Byrkowej torebkę z zawartością kilkuset złotych i znikł w zaułkach śródmieścia. Onegdaj wieczorem zdaje się ten sam osobnik napadł — jak również już donieśliśmy — na słuchacza praw Wilhelma Begleitera wracającego z matką ze sklepu i wyrwawszy niespodzianie z tyłu torebkę, w której spodziewał się znaczniejszej gotówki, począł uciekać małą uliczką Cichą. Napadnięty począł ścigać rabusia i gdy coraz bardziej zbliżał się do niego, bandyta odwrócił się i oddał 7 strzałów do p. Begleitera, z których 2 ciężko go raniły przeszywając prawe płuco i łopatkę. P. Begleitera odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, a po bandycie wszelki ślad zaginął. Władze lekceważą sobie stosunki bezpieczeństwa w mieście, a Policja Państwowa ugina się z nadmiaru pracy. Personal policyjny naszego miasta składa się de nomine z 30 (sic!) osób, z czego 4 posady nieobsadzone, a 6 osób personalu choruje, jest więc fizyczną niemożliwością obejść 12 kilometrowe w obwodzie miasto, cóż dopiero należycie dozorować. Policja miejska dzięki światłym rajcom miejskim jest całkowicie unieruchomiona. Kilka starych wybrakowanych niedobitków policyjnych kręci się w dzień targowy po mieście myśląc więcej o sobie, niż o porządku, przyczem całe ich zajęcie polega na pilnowaniu godzin sklepowych, a nie by w mieście był ład i porządek. Skoro Rada miejska z burmistrzem o to się nie troszczą, niechaj przynajmniej p. sekretarz magistratu ma o to staranie.

Zdaje się, że te stosunki bezpieczeństwa odbijają się też i na karnawale, któ ry w tym roku zupełnie nie dopisuje. Wszystkie bale i zabawy nie udają się i kończą deficytem. Redutę szkoły zawodowej zaszczyciły aż dwie maski... a zabawa Towarz. akademickiego „Znicz" świeciła przerażającemi pustkami. Projektowany w najbliższym tygodniu „Bal Prawników" nie ma lepszych widoków powodzenia.

Odwiedzające nasze miasto imprezy teatralne żalą się słusznie za naszem pośrednictwem, iż dyrekcje tutejszych szkół średnich wzbraniają zasadniczo uczniom nawet wyższych klas odwiedzania teatru. Na ostatnim występie Malickiej, Węgierki i Sawana nie widzieliśmy młodzieży szkolnej, choć w odegranej przez nich sztuce „Trio" nie dopatrzyliśmy się żadnej niemoralnej tendencji, a w przepisach szkolnych niema żadnego uzasadnienia dla tego warszawistycznego zakazu i sądzimy, że najgorsze przedstawienie teatralne jest jeszcze lepszem i pożyteczniejszem dla młodzieży, niż lektura złych tłumaczeń zagranicznej pornografji. Dlatego też młodzież nasza znająca Malicką i Sawana z filmu „Dzikuska" urządziła opuszczającym nasze miasto artystom burzliwą owację, odprawadzając ich na dworzec kolejowy.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w lutym.

Z życia pułkowego. Awans styczniowy nie ominął i naszego 6. pułku strzelc. konnych. Awansowali na majorów: pp. rtm. Odyniec Michał Albin i Pawelski Rupert, następnie na rotmistrza: p. por. Merka Kazimierz. Z tutejsz. pułku został przeniesiony do 18. p. ułanów, p. por. Fijałkowski Leonard. Do pułku przybyli: pp. rtm. dyplom. Łubieński Mieczysław, por. adm. Brodzki Józef i podp. Domański Zbigniew.

Projekt założenia elektrowni miejsk. w Mostach Wielkich utknął z braku kredytów inwestycyjnych. Chcąc przecież wprowadzić tak potrzebne oświetlenie ulic miasta, zwróciła się reprezentacja gminna do przedsiębiorców kina pp. Finklera i Bromberga, by przedłożyli oferty na dostarczenie miastu światła.

Napad morderczy. Onegdaj udał się Nazarek Mozer lat 30 z Turynki w towarzystwie swego brata Bronisława do pobliskiej wioski Ehrenfeld, celem zakupna tam sosen. Obok chaty Michałowicza, zauważyli oni uzbrojonych w strzelby Wasyla Martina i N. Pikułę i gdy Martin w ich oczach zastrzelił zająca, zrobił mu Mozer za to wyrzuty, gdyż obecnie jest czas ochronny dla zajęcy. Martin oburzony tą admonicją, skierował strzelbę w stronę uchodzącego Nazarka Mozera i wystrzelił z oddalenia 150 kroków, raniąc przytem Mozera dotkliwie śrutem w pierś, ręce, głowę i brzuch. W stanie ciężkim przywieziono Mozera dnia 31. zm. do tutejsz. szpitala powszechnego.

STOWARZYSZENIE Kupców Polskich, Lwów, ul. Legjonów l. 1. poszukuje do natychmiastowego przyjęcia Sekretarza o odpowiednich kwalifikacjach praktycznych i teoretycznych. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem wykształcenia i dotychczasowej praktyki pod adresem biura. 1842-2

MATRYMONIALNE

DR. ŚWITALSKIEJ: Mój krem miętowy usuwa zaczerwienienie nosa i chroni przed odmrożeniem. Przedstawicielstwo: Perfumerja Pod Czarnym Psem, Lwów, sklepy: Gródecka 3, Kopernika 19, Sapiehy 33. 1348

DEMOISELLE jeune, aimable cherche monsieur élegant, distinque comme compagnon pour les amusements. Sandresser a „Poranna“ sous „Ninon“. 1844

POSADY
POSZUKIWANE

OBEJMĘ zarząd folwarku od 1. marca, choć ciężkie czasy dla rolnictwa, dochody gwarantowane, dowiodę, że nietylko ma się dochody ze zboża, ale trzeba te dochody poszukać w innych gałęziach gospodarstwa. Zgłoszenia pod „Gwarancja“ do Administracji „Gazety Porannej“. 1760-3

TABULARZYSTA młody, zdolny, obejmie dział tabularny u adwokata lub notarjusza najchętniej we Lwowie. Zgł. do Adm. pod „Tabularzysta“. 1841-3

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDA okazyjnie jadalnię modną, sypialnię jasną, salon mahoniowy antyczny: Hala Aukcyjna, Akademicka 3, Telefon 30—54. 1755-2

PIANINO lub fortepian tańszy, używany kupię za gotówkę. Podać firmę i cenę listownie. Katzowa, Romanowicza 9. III. p. 1843-3

TARGI WIEDEŃSKIE
od 9. do 15. marca 1930
(Rotunda do dn 16. marca)

Wystawy specjalne:
SALON MODNYCH FUTER (Wiedeńskie wyroby dziane i pończosznicze) Wystawa mebli

Wystawa reklamy

Międzynarodowa Wystawa Samochodów i Motocykli

Wystawa urządzeń hotelowych (Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów). Wystawa architektoniczna i budowy dróg. Wynalazki i nowości z dziedziny techniki. Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

3. Austrjacka Wystawa Bydła Opasowego
(od 14.—16. marca 1930)

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Paszport zagraniczny i bilet wejścia na Wystawę upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna. Zniżone ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, jak również na linjach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz bilety wejścia (po zł. 8.—) otrzymać można przez

WIENER MESSE A. G. WIEN VII.

Podczas trwania Wiosennych Targów Lipskich — w biurze informacyjnem w Lipsku, Pawilon Austrjacki (Oesterr. Messehaus), jak również u honorowych przedstawicieli we

Lwowie: Austrjacki Konsulat, ul. Sykstuska 35
Radca handlowy Oskar Fabian, ul. Legjonów 5.
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o. Jagiellońska 20-22
Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i Ska, Plac Marjacki 9.

OKAZYJNIE sprzedam bibljotekę, biurko, łóżka Boimów 3. III. p. ganek 4—6 godz. 1855

CZECZOTOWY garnitur Biedermayera, salonowy sprzeda okazyjnie „Lamus“, Romanowicza 10. 1799-3

JADALNIA dębowa „Szczerbińskiego“, gdańska, okazała okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Firma Markiewicz. Rynek 42. 1822-4

KILKA obrazów antycznych, wartościowych, sprzedam zamożnemu znawcy. Zgłoszenia pod „Obrazy“ do Administracji. 1802

Wolnym od wszelkich



bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów, staje się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie p. n.

ICHTIOMENTOL

Wszę zle do nabycia.

Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk

Laboratorjum chem. aptekarza Mra.

Szymona EDELMANA
LWÓW,
TEATYŃSKA 16.

KOSZE
przepisowe na gorąco cynkowane do nabycia:
„WULKAN“
Pasaż Mikolascha,
CWENARSKI — Staszica 5
i KIERSKI — Kopernika 4.

Inserujcie w „Gazecie Porannej“!

2.800 zł. Pianina nowe zagraniczne czarne, najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca WYŁĄCZNIE ZAS [illegible] „MONIUSZKO“ Zimorowicza 10.

BIURKA damskie, stoły antyczne, świecznik, fotele, krzesełka, obrazy malarzy polskich sprzeda okazyjnie: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. Telefon 30—54. 1755-2

PIERZE :: PUCH
WŁADYSŁAW WEBER
L[illegible]ów Batorego 2

SEKRETARZYK antyczny, damski, przepiękny sprzeda okazyjnie „Lamus“, Romanowicza 10. 1801-3

SYPIALNIE stylowe i modne świetnie utrzymane sprzeda okazyjnie „Lamus“, Romanowicza 10. 1800-3

WYPRAWY

łóżka, materace, kołdry, koce, pledy, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bieliznę pościelową, materje meblowe poleca najtaniej **KAZ. SKIBIŃSKI**, Lwów, **Kopernika 4.** tylko naprzeciw Szkowrona 1579-15

PIANINO nowe lub przegrane, bardzo dobre, piękne zamienię za fortepian (ewentualnie dopłata) lub prawdziwie kupującemu sprzedam tanio — również kupię fortepian każdego rodzaju — płacę najwięcej. Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83—31. 1821-3

ZWRACAMY UWAGĘ! Że **nietylko Marconiego** aparaty detektorowe nadają się do odbioru Stacji miejscowej lecz także wszystkie inne aparaty które przewyższają je nawet konstrukcją i **siłą odbioru** a zwłaszcza aparaty detektorowe **Mikrodyna** o wiele tańsze od aparatu Marconiego.
DOM RADJOWY, Lwów, Czarneckiego 3., tel. 6-74.

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść:

MANASTERSKI MARJAN, Śniadeckich l. 8.

ASZKENAZY MAURYCY, Jagiellońska l. 24.

POLAK, ul. Zygmuntowska 3.

HROBONI FRANCISZEK, Bilińskich 9.

ŁABĘDKOWSKA KLEMENTYNA, Tuczempy.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. II. 1930. 70

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Angel uważnie oglądał okna, gdy odgłos strzału przed domem zwrócił jego uwagę.

— Co się stało? — słabym głosem spytała dziewczyna.

Albo samobójstwo Speddinga, które byłoby bardzo na czasie, lecz którego się nie śmiem spodziewać — filozoficznie rzekł Angel — albo też Spedding niszczy motor naszego samochodu. Obawiam się, że tak jest istotnie.

Biegał po pokoju tam i sam, obejrzał mniejszy pokój, węsząc niespokojnie.

— Miss Kent — ozwał się poważnie — czy czuje się pani dość dobrze, by mnie objaśnić?

Drgnęła, wysunęła się spłoniona z ramion Jimma i wstała trochę niepewnie.

— Tak — odrzekła z bladym uśmiechem — zdaje mi się, że czuję się już całkiem dobrze.

— Co tu jest na dole? — spytał Angel — wskazując na podłogę.

— Stary warsztat, rodzaj lamusa — odrzekła zdziwiona.

— Co tam złożone? — Niepodobna się było mylić co do powagi tonu, jakim zadał pytanie.

— Stare sprzęty.

— Materace?

— Sądzę, że takie materace i farby i najrozmaitsze rzeczy, Czemu pan pyta?

— Jimmy — szybko spytał Angel— czy czujesz pan jakąś woń?

Jimmy nozdrzami wciągnął powietrze.

— Tak — rzekł szybko. — Otworzył okna!

Rozglądnęli się po pokoju. W jednym kącie Jimmy dostrzegł zardzewiałą szablę.

— Oto, czego potrzeba — rzekł Angel i zabrał się do oderwania mocnej okiennicy: ale drzewo nie ustępowało i kiedy szablą usiłowali je podważyć klinga się złamała.

— W szafie jest stary topór! — zawołała dziewczyna, domyślając się tajemnego niebezpieczeństwa.

Z okrzykiem radości Angel pochwycił stary topór i ponownie zabrał się do okiennicy. Za każdem uderzeniem odlatywały grube drzazgi, ale jakkolwiek pracował szybko, coś innego dokonywało się jeszcze szybciej. Angel nie pomyłił się co do woni benzyny, a oto smuga dymu wdarła się przez szczelinę drzwi i drobnemi kłębkami poczęła się wzbijać od podłogi. Angel wyczerpany zaprzestał ataku, lecz w tejże chwili Jimmy pochwycił topór i uderzył z całej siły; po jednym potężnym ciosie promień światła dziennego wpłynął przez okiennicę. W pokoju było już nieznośnie gorąco, a Angel chwyciwszy ponownie topór, walił nim w bębową barjerę, oddzielającą ich od życia.

— Czy się wydostaniemy? — spokojnie spytała dziewczyna.

— Sądzę, że tak — stanowczo odpowiedział Jimmy.

— Nie będę żałowała dzisiejszej nocy — wyszeptała.

— Ani ja — rzekł Jimmy — bez względu na wynik ostateczny. Bardzo to dobrze kochać raz w życiu, chociażby tuż na grobem.

Usta jej drżały, gdy usiłowała przemówić.

Okiennica wypadła! Angel zwrócił ku nim twarz błyszczącą potem i triumfem.

— A teraz wyskoczyć w okamgnieniu! — krzyknął.

Przeszukując poprzednio mniejszy pokój, Angel znalazł powróz, którym opasał teraz dziewczynę. — Gdy pani będzie na dole, proszę uciekać od tego dymu — puszczył ją, a w minutę później zawisła w powietrzu, otoczona słupem dymu, który ją oślepiał i dławił. Poczuwszy grunt pod stopami, przystanęła tylko, by odwiązać linę, poczem zaczęła biec przed siebie, aż wyczerpana padła na zboczu porosłem trawą.

Po paru minutach obaj mężczyźni znaleźli się przy niej.

Stali wszyscy troje w milczeniu, przyglądając się pożarowi, aż nagle Kathleen coś sobie przypomniała.

— Książka! książka! — wykrzyknęła.

— Mam ją w zanadrzu! — rzekł bezwstydny Angel.

(C. d. n.)

KUPUJĘ porcelanę antyczną, kryształy, ryciny stare i inne drobiazgi, Jaroszewski. Romanowicza 9. 1838-3

KILKA sypialń i jadalń wiedeńskich, gabinet męski, łóżko mosiężne, garnitur salonowy, szafa dębowa z lustrem, mahoniowe lustro salonowe, kasa kontrolna National i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42., Firma Markiewicz, sklep korzenny. 1822-4

MIESZKANIA i SKLEPY

POSZUKUJĘ mieszkania 5 lub 6 pokojowego w śródmieściu z komfortem, zapłacę 2 lub 3-letni czynsz z góry. Zgłoszenia w Administr. pod „Z. A." 1673-?

POKÓJ frontowy słoneczny do wynajęcia. Zielona 29. II. piętro na lewo. 1810

1, 2, 3 POKOJE z kuchnią zaraz do wynajęcia. Grochowska 51. 1833-3

DO wynajęcia 11 pokoji z ogrodem. Także 5 i 6 dla zamożnych i uczciwych chrześcijan. Pl. Gosiewskiego 4. 1836-3

RÓŻNE DONIESIENIA

MAZURKIEWICZ BAZYLI 1898 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor. 1813-2

SZUKAM spólnika do już wprowadzonego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia do Administracji pod „1000 dolarów". 1811-3

DOWHOPOLUK Józef z Łopatyna unieważnia książkę wojskową rocznika 1895, wydaną przez PKU. Kamionka strumiłowa. 1771-3

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje, przyjmuje do wyprawy Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 367-10

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 3449-30

URODĘ kobiecą doskonali, usuwa braki i skazy Zakład Kosmeo, Mikołaja 7. Najświeższe paryskie metody. Trwałe barwienie brwi. Elektroliza, „Maquillage". 1832-2

SYN MÓJ Herman Teichman oddalił się przed jedenastu dniami z domu. Proszę uczciwych ludzi o wskazanie jego adresu za wynagrodzeniem. Berta Teichman, Stryj. Rynek 31. 1834

„AREOS"

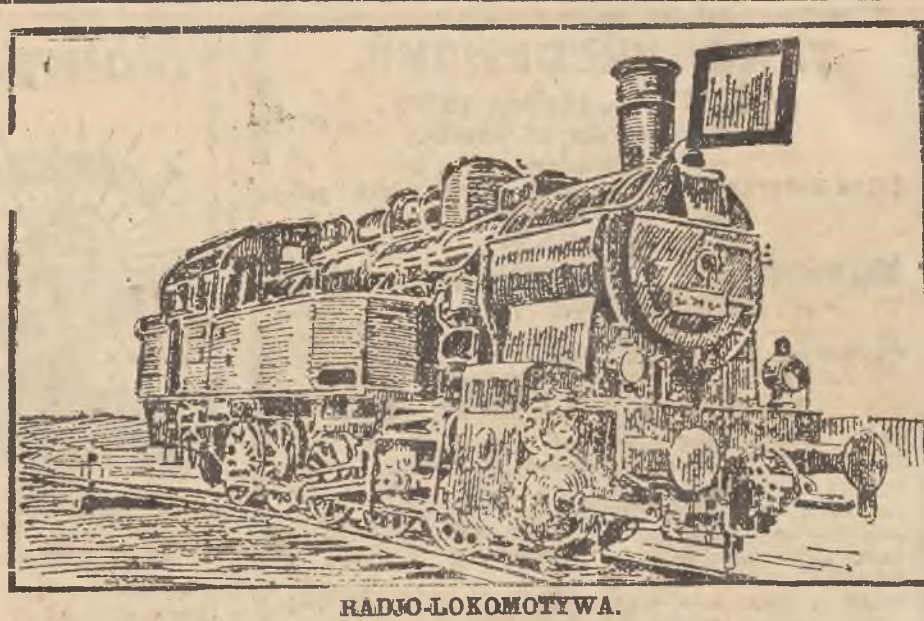
Spółka z ogr. odp.
Lwów, ul. Zygmuntowska 9.
Telefon 56.76. P. K. O. 153.615

Urządzenia zakładów przemysłowych, młynów, tartaków, cegielń, gorzelń, olejarni, pralni i wszelkich zakładów specjalnych, oraz wszelkie dostawy materjałów technicznych, maszyn, tudzież wszystkich armatur dla instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów. 1582-30

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	**zł. 6.50**
Bez dostawy	**zł. 6.—**
Za granicę	**zł. 9.50**

P. K. O. 141.571.



RADJO-LOKOMOTYWA.

(=) Na rycinie naszej widzimy oryginalną lokomotywę amerykańską, zaopatrzoną u komina w antenę radjową. Dzięki temu urządzeniu maszynista może odbierać odpowiednie polecenia, dotyczące przetaczania wozów, drogą bardzo szybką i niezawodną.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Sportowcom, że nadal zastępujemy motocykle angielskie A. J. S. jak też, że obecnie otrzymaliśmy zastępstwo motocykli światowej sławy:

„EXCELSIOR" i „VELOCETTE"

i takowe sprzedajemy już obecnie po konkurencyjnie niskich cenach. Autometeur, dom techniczny i handlowy, Lwów, Sapiehy 34, telefon Nr. 72 63. 1756-3

Ogłoszenie.

Komitet Odbudowy Zamku król. Żółkwi — ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie do 30 marca 1930, częściowych robót adaptacyjnych w skrzydle I. (frontowem) Zamku, przeznaczonem dla Starostwa i w skrzydle II. przeznaczonem dla Gimn. państw., obejmujących 27.50 m³ rozbiórki murów, 40 m³ wykopów ziemi, 192 m³ nasypów 53 m³ nowych murów, 26 m² stropów beton., 36 mb. schodów żelbetowych, 2040 m² wyprawy ścian z malowaniem lub bieleniem, 230 m² posadzek ceglanych, 307 m² wyprawy fasady, 64 m² podłóg miękkich, 600 m² podłóg dębowych, 11 drzwi, 6 okien, 8 pieców, 1 kuchnia, 31 m² oszklenia, 370 m² lakierowania, 37 m² przepierzenia drewnianego, 14 obramień okiennych, 2 drzwiowych w robocie kamieniarskiej, 1 zbiornik kloaczny, 36 wypustów dla światła elektrycznego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę Zamku król. w Żółkwi" wraz z potwierdzeniem złożenia wadjum w wysokości 5 prc. oferowanej sumy — należy składać na ręce Kierownika Państwowego Zarządu Architektoniczno - Budowlanego w Żółkwi **do dnia 20 lutego 1930 godz. 10. przedpołudniem.**

Szczegółowe warunki wykonać się mających robót wraz z planami są do przeglądnięcia w biurze Państwowego Zarządu Architektoniczno - Budowl. w Żółkwi (Zamek) w godzinach urzędowych, gdzie można nabyć sumaryczne zestawienia robót.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Żółkwi w biurze Państwowego Zarządu Architektoniczno - Budowlanego **w dniu 20 lutego 1930 o godz. 10-tej przedpołudniem.** 1837

Żółkiew, dnia 8 lutego 1930.

Za Komitet Odbudowy Zamku król. w Żółkwi

Starosta **Stefan Bernatowicz** w. r.

NAJMODNIEJSZE balowe długie rękawiczki jedwabne poleca Licht, Hetmańska 22. 1839

PANI z towarzystwa, lat 39, miła, wesoła pozna Pana na wyższem stanowisku. Cel towarzyski. Administracja „Separowana". 1851

WYDZIERŻAWIĘ ewentualnie kupię objekt fabryczny dla przemysłu drzewnego blisko Lwowa przy stacji, pożądany tor przemysłowy. Zgłoszenia pisemne pod „K3T2" do Administracji pisma. 1840

DRUKARSKIE roboty kto nastręczy otrzyma dobrą prowizję lub pożyczkę. Listownie do sklepu „Krajoprzemysł", Boimów 1. 1831

Koncesjonowane

BIURO PORADY

w sprawach

Wojskowych i Poborowych

Lwów, ul. Kołłątaja 4

schody 5 parter.

Dla zasiewów wiosennych

jest

TOMASYNA tysiąckrotnie wypróbowana.

TOMASYNA działa długotrwale, zatem jest tania.

TOMASYNA działa natychmiast jako rozpuszczalna w wodzie glebowej.

TOMASYNA daje wysokie zbiory zboża i okopowych, zapobiega wyleganiu.

TOMASYNA odkwasza glebę, zawiera obok kwasu fosf., 50% skutecznego wapna.

Zamówienie Tomasyny na czas jest konieczne.

Józef KARRACH,

Lwów, ul. Kościuszki 18.

Cenniki i prospekta darmo i opłatnie.

Precz z robotą zagr.
Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska

BERNARD KOBER

Lwów, Pilichowska.

Wykonuje po cenach fabrycznych na miejscu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów **szwedzkich** oraz krajowych. 828-50

GRAFOLOGINI-FIZJOGNOMISTKA

NIEODWOŁALNIE PRZYJMUJE TYLKO DO 12. MARCA.

Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, Lwów, ŚW. ANTONIEGO 1. I. p. róg Łyczakowskiej. 1792-12

Własny wyrób. Ceny fabryczne.

KOŁDRY	watowane	od zł.	22·—
	dwustronne	„ „	35·—
	wełniane	„ „	50·—
KOŁDRY puchowe i pierzyny		„ „	125·—
Materace	trawy morsk.	„ „	38·—
	włosienne	„ „	80·—
PODUSZKI pierzane		„ „	18·—
SIENNIKI		„ „	5·—
KOCE wełniane		„ „	10·—
GOTOWE POSZEWKI		„ „	3·—
GOTOWE PRZEŚCIERADŁA z dziurkami ręczne		„ „	11·—
PRZEŚCIERADŁA na łóżka		„ „	5·50

PŁÓTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY — KAPY — FIRANKI — OTWANY — najtaniej sprzedaje

FABRYKA POSCIELI i t. p.
PIETRUSZEWSKI MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6,
Tel. 37-72.

CENNIKI na żądanie DARMO.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

BARAL OSKAR, Halicka 16.
KOZŁOWSKA HENRYKA, Kochanowskiego 30.
MASZKOWSKA JÓZEFA, Murarska 8.
BEIGEL ANNA, Bernsteina 17.
ZWIROWA AGNIESZKA, Kordeckiego 1. 35.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.